20 gr.

Dziś 6 stron!

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 72 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. (tylko dla osób prywatnych); dla poszuk. pracy 30 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej dwa słowa) 40 gr

Rok II. | Nr. 43.

Kraków, sobota 24 lutego 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

W całym świecie szerzy się oburzenie przeciwko Anglji

(=) Meksyk, 22 lutego. — Cała prasa meksykańska przynosi obszerne sprawozdania o niesłychanym napadzie pirackim angielskiego okrętu wojennego na „Altmark".

Wysuwa się przytem na czoło niemiecki punkt widzenia i podkreśla się, że **protesty Niemiec były zupełnie usprawiedliwione.** „Universal" daje tytuł „Naród niemiecki jest do głębi oburzony". Dziennik „Prensa" podkreśla, że angielskie uzasadnienie tego jaskrawego naruszenia neutralności jest **poprostu wykrętem.**

Dziennik robotniczy „Popular" **piętnuje w najostrzejszych słowach nieludzkie postępowanie Anglików".** Klasa rządząca w Anglji — pisze dziennik — wmawia skwapliwie wszystkim swoje rzekome szlachetne zamiary i wysokie ideały, ale nikt inny jak tylko ta właśnie klasa **łamie cynicznie wszystkie zasady prawa narodów.** Anglja przedstawia się jako obrońca narodów neutralnych, ale ona właśnie spiskuje najwięcej przeciw tej neutralności".

Dziennik wskazuje następnie na ciągłe działania wojenne marynarki angielskiej w amerykańskiej strefie neutralnej i pisze dalej: **„Teraz na Norwegję przyszła kolej stania się ofiarą praktyk pirackich brytyjskiej armady.** Protesty państw nieprowadzących wojny są jednak bezcelowe. Angielski imperjalizm **uważa się za władcę mórz,** mającym dość siły, aby na wszystkich oceanach wymusić przeprowadzenie swej woli, jako jedynie obowiązującego prawa. To bezwstydne stanowisko, które stoi w sprzeczności z interesami dziesiatków ludów wywołuje zrozumiałe powszechne oburzenie. Nie trudno z poza angielskich naruszeń neutralności wyczuć życzenie rządu brytyjskiego wciągnięcia przez rozszerzenie terenu wojny wszystkich narodów do tej wojny. Świat poznał się już na tej perfidnej grze najgorszego ze wszystkich państwa imperjalistycznego.

Przeciw dopuszczeniu interwencji mocarstw zachodnich.

Ostrzeżenie dziennika szwedzkiego.

(=) Sztokholm, 22 lutego. — W artykule pod tytułem „Mocarstwa zachodnie a kraje północne" ostrzega wojskowy współpracownik dziennika „Aftonbladet" bardzo wyraźnie przed dopuszczeniem wojskowej interwencji mocarstw zachodnich w Finlandji.

Między innemi artykuł wskazuje na to, że obecnie używana surma wojenna nie wystarcza już do podniecenia zapału wojennego wśród mas ludowych w Anglji i Francji. Strategja wygłodzenia dzięki ostatnio zawartemu układowi gospodarczemu między Niemcami i Rosją sowiecką, który stanowił zimny tusz na głowy polityków mocarstw zachodnich, **otrzymała śmiertelny cios.** Ostatecznie musiano zaniechać wysiłków w kierunku zaprzągnięcia Rosji sowieckiej do rydwanu polityki angielsko-francuskiej.

Także na Bałkanach **mocarstwa zachodnie poniosły porażkę.** Ta część Europy **wymyka się systematycznie z pod sfery wpływów mocarstw zachodnich.** W tych warunkach nie jest dziwnem, że oczy zachodu skierowały się **powonie ku krajom skandynawskim.**

Wskazawszy następnie, że mocarstwa zachodnie są bardzo zainteresowane w rozszerzeniu terenu wojny i po rozważeniu możliwości interwencji tych mocarstw w Finlandji autor pisze: Jeżeli Anglja i Francja bezinteresownie i bez zamiarów ubocznych pragną wystąpić jako wybawiciele Finlandji, wówczas **muszą starać się o zetknięcie z Rosją sowiecką na innym froncie.** Na północ zostałyby przecięte linje dowozowe, na północy musiałyby być rzucone do walki inne państwa, na północy zagraża niebezpieczeństwo, iż wszelka pomoc zostałaby unicestwiona. Ale może właśnie mocarstwom zachodnim zależy na tem, aby tego rodzaju pomocy udzielić.

Surowe potępienie Anglji przez szwedzkie radjo.

(=) Sztokholm, 22 lutego. — Powszechne oburzenie wywołane w Szwecji brytyjskim tchórzowskim mordem na niemieckich marynarzach na neutralnym terenie, znalazło też wyraz w szwedzkiem radio.

Speaker radiostacji sztokholmskiej oświadczył, że ten incydent wywołał, jak należało oczekiwać, **w całej Szwecji olbrzymie wrażenie.** Jakkolwiek dotychczas dzienniki szwedzkie nie omawiały jeszcze rozmaitych zawikłanych zagadnień z dziedziny prawa międzynarodowego, jakie związane z tym incydentem, to jednak z drugiej strony **cała prasa szwedzka jednogłośnie wyraziła potępienie z tego powodu, że brytyjski okręt wojenny na norweskich wodach terytorjalnych, pomimo protestu norweskiego, podjął kroki wojenne przeciw nieprzyjacielowi.**

Angielscy łgarze zbiczowani przez dzienniki hiszpańskie.

Wspomnienia z historji Hiszpanji.

(=) Madryt, 22 lutego. **Dzienniki hiszpańskei w dalszym ciągu omawiają na swych łamach szczegóły brutalnego napadu Anglików na „Altmark".** M. in. pisze dziennik „Informatione", że sam fakt dokonania zamachu przez angielską flatę wojenną na frachtowiec niemiecki znajdujący się w obrębie fjordu norweskiego jest tragiczny, niemniej jednak rzeczą bardziej tragiczną jest to, że został on wykonany **na polecenie szefostwa admiralicji brytyjskiej.**

Czy istnieje jakieś usprawiedliwienie za to złamanie prawa międzynarodowego poza prawem silniejszego, w czem moraliści brytyjscy tak chętnie szermują? Dziennik przypomina w dalszym ciągu liczne wypadki naruszenia przez Anglików **postanowień prawnych** zarówno w okresie wojny światowej, jak i na przestrzeni stuleci, co nierzadko odnosiło się do spraw tyczących Hiszpanji i stwierdza, że Anglja **kontynuuje swą wielowiekową tradycję.**

„Informatione" konkluduje, że na podstawie tego rodzaju uchybień prawnych **możnaby stworzyć psychoanalizę historji brytyjskiej.** Wkońcu dziennik nadmienia, że „gdy w czasie wojny domowej w Hiszpanji zatapiano okręty nieprzyjacielskie, oburzenie Anglji było bezgraniczne. Jeśli jednak Anglja poczyna znacznie gorzej, to przynosi się **cytaty z epopei Nelsona i podnosi się sławę „wspaniałej floty angielskiej".**

Od gróźb i prób zastraszenia, aż do bezpośredniego zagrożenia!

Co pisze „Komsomolskaja Prawda" w sprawie incydentu z „Cossak'iem" i o ciemnych projektach angielskich i francuskich podpalaczy wojennych.

(=) Moskwa, 22 lutego. **W artykule na temat brytyjskiej wyprawy pirackiej na okręt „Altmark" piętnuje „Komsomolskoja Prawda" w sposób niezwykle ostry wypadek naruszenia neutralnosei Norwegji przez Anglję.**

Przedstawiwszy szczegółowo opis incydentu i bezprawnego wystąpienia Anglików przeciw bezbronnym członkom załogi niemieckiego parowca dziennik stwierdza, że napad w Joessing-fjordzie jest dowodem, w **jaki sposób obchodzone są przez Anglików okrzyczanych obrońców „demokracji" i „porządku" — prawa i żywotne interesy innych narodów.**

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że zajęcia niemieckiego parowca i równoczesne bezwzględne naruszenie neutralności Norwegji **odbyło się na wyraźny rozkaz najwyższych brytyjskich władz marynarki wojennej.**

Coraz dotkliwiej odczuwają państwa neutralne skutki wojny angielskiej.

(=) **Bruksela,** 22 lutego. — W toku posiedzenia parlamentu belgijskiego złożył minister komunikacji Dalfosa oświadczenie, w którem zakomunikował izbie, że od czasu **wybuchu wojny utraciła Belgja 12 okrętów o tonażu ogólnym 50.000 ton.**

Ponieważ flota handlowa Belgji liczyła łącznie 89 okrętów o tonażu 339.000 t., przeto **jej spadek wyraża się więcej niż 7 proc.**

Głosy opinji norweskiej przeciw Anglji.

(=) **Oslo,** 22 lutego. — **W związku z oświadczeniem króla Szwecji zabiera głos „Dagbladet", który podkreśla, że król oświadczył się całkowicie za polityką neutralności, wyznawaną zarówno przez Szwecję jak i Norwegję. Jego stanowisko zwraca się również przeciwko propagandzie angielskiej wytężonej w kierunku Północy.**

Pismo „Arbeideren" donosi: „Skutkiem demagogicznego twierdzenia jakoby Anglja i Francja miały prowadzić wojnę dla świętych i poważnych celów, dla pokoju i wolności oraz demokracji, dało się wielu Norwegów wyprowadzić w pole. Złamanie neutralności przez rząd angielski w odniesieniu do naszego kraju było **prowokacją** podobnie jak incydent z „Cossack". „Huraganowy ogień" prasy angielskiej, która uderzyła na alarm, aby umniejszyć znaczenie pirackiego zamachu na „Altmark", **przyczynił się do zdarcia maski z twarzy angielskiego „gentlemana".**

Anglja czyni niezmożone wysiłki, aby módz wciągnąć Skandynawów do wojny, ale nie w tym celu, aby przez to poprzeć Finlandję, lecz jedynie dla tego, **aby rozszerzyć swą akcję blokady, skierowaną przeciw Niemcom.** Anglja zamierza wprowadzić sobie w naszym kraju prawo pięści. Szczególną uwagę musi rząd zwrócić na aktywistów wojennych — bez względu na to gdzie się oni ukrywają — bowiem **najmniejszy nawet ślad przychylności dla czelnego imperjalizmu angielskiego może sprowadzić na nas, na nasz kraj i naród bardzo przykre doświadczenia".**

Z dnia na dzień

(=) **Kraków,** 22 lutego.

Chamberlain łży rząd norweski. Napad piracki, połączony z morderstwami, rozlewem krwi i złamaniem prawa narodów, wykonany przez okręt brytyjski „Cossack" posłużył panu Chamberlainowi jako tło do wygłoszenia w Izbie Gmin nowej mowy. W braku jakiejkolwiek podstawy prawnej, Chamberlain odpowiedział na protest norweski **serją pogróżek**, stanowiących całkowitą treść mowy angielskiego premjera.

Z niewiarygodnym brakiem poczucia przyzwoitości stwierdził pan Chamberlain, że **prawem międzynarodowem jest każdorazowy specyficzny angielski punkt widzenia.** Podczas gdy cały świat przyklasnął wywodom norweskiego prezesa rady ministrów i jego jasnym wywodom o sytuacji, wynikającej z prawa międzynarodowego, podczas gdy cały świat zadowala się, dla poznania prawa międzynarodowego wzięciem do ręki tekstu umowy haskiej i w nim widzi niewątpliwą wykładnię tego prawa, pan Chamberlain **pozwolił sobie zarzucić norweskiemu rządowi rzekome zaniedbanie gruntownego zbadania istotnego stanu rzeczy.**

Brzmi to jak szyderstwo, kiedy Chamberlain skarży się, iż **oficer norweski odmówił udania się na pokład okrętu „Altmark"** w towarzystwie specjalnego oddziału załogi „Cossacka", wyznaczonego dla wykonania wiadomego „czynu bohaterskiego".

Nie można się obronić przed wrażeniem, że te bezczelne i groźne zwroty brytyjskiego premjera pod adresem rządu norweskiego i narodu norweskiego, te naigrawania się z małego kraju zmierzają w tym kierunku, **aby przygotować świat na jeszcze ostrzejsze akty gwałtu** wobec państw neutralnych ze strony Anglji.

Ma się wrażenie, że słucha się człowieka niespełna rozumu, gdy dowiaduje się o oświadczeniu Chamberlaina, iż wywody norweskiego ministra spraw zagranicznych, opierające się na zasadach prawa międzynarodowego są **doktryną „stojącą w sprzeczności z prawem międzynarodowem".**

Oczywiście, pan Chamberlain nie ma przytem na myśli prawa międzynarodowego, takiego, jakie obowiązuje wszystkie narody, gdyż dodaje zaraz potem: „Prawo międzynarodowe takie, jak je rozumie rząd brytyjski". Tu leży sedno rzeczy: **Prawem jest to, co Wielka Brytanja uważa za prawo, a inne narody maja to czynić, co im Wielka Brytanja każe.**

Z deklaracji norweskiego ministra spraw zagranicznych oraz z komentarzy prasy neutralnej wynika jednak ponad wszelką wątpliwość, że neutralne państwa nie mają najmniejszej ochoty podporządkowania się rozkazom angielskim.

Anglja lekceważy wszelkie zasady neutralności.

Angielski lotnik projektował przelot powrotny ponad Holandją. — Zestrzelenie go nad Duisburgiem udaremniło naruszenie neutralności Holandji.

(=) **Berlin,** 22 lutego. **W pewnym samolocie angielskim, zestrzelonym nad Duisburgiem znaleziono kawałki mapy, na której pilot zaznaczył sobie ołówkiem drogę nalotu i odlotu z terytorjum Niemiec. Odlot był projektowany ponad Holandją. — Kierunek strzałki wylotu wskazuje ponad miejscowościami Leer i Delfzijl w Holandji. —**

Przykład powyższy wskazuje, że Anglja nie robi sobie żadnych skrupułów, o ile chodzi o uszanowanie neutralności Holandji, jeżeli przelot ponad terenem Holandij daje oszczędność czasu i materjałów pędnych oraz wygodę. W każdym razie niemiecka artylerja przeciwlotnicza potrafiła przerwać lotnikowi angielskiemu jego tak dobrze obmyślaną przejażdżkę lotniczą.

Ustąpienie ministra obrony kraju w Urugwaju.

(=) **Montevideo,** 22 lutego. — Minister obrony kraju Alfredo Campos w piśmie do prezydenta Urugwaju zgłosił swoje ustąpienie z zajmowanego stanowiska.

Hasło dnia: neutralność i niezawisłość.

Zmiana gabinetu w Bułgarji.

Zmiana gabinetu bułgarskiego nie była dla społeczeństwa żadną niespodzianką. Już przed otwarciem poprzedniej sesji parlamentu planowano pewne zmiany w rządzie, celem zapewnienia temuż większego poparcia.

To jest więc przedewszystkiem podstawą obecnych zmian w rządzie. Aczkolwiek zasługi w zakresie polityki zagranicznej dawnego prezesa rady ministrów Kjossewajnowa **nie podlegają najmniejszej wątpliwości**, zwłaszcza co się tyczy obrony neutralności i niezawisłości, to jednak jego rządowi **nie udało się uzyskać większej popularności wśród ludności.**

Kjossewajnow był **przyzwyczajony do rządzenia na podstawie specjalnych pełnomocnictw** i nie mógł żadną miarą dostosować się do metod parlamentarnych, zwłaszcza zaś do postępowania opozycji. Było to

pewnego rodzaju tragedją

dla rządu Kjossewajnowa, że zdoławszy odnieść wiele sukcesów na terenie wewnętrznym i zagranicznym, **nie zdołał sobie zdobyć sympatji narodu i jego zaufania**, a to dlatego, że stał zbyt daleko od społeczeństwa. Ciekawem jest, że mimo tego stanu rzeczy podczas ostatnich wyborów **rząd odniósł wielki sukces**, który jednak należy zapisać **na konto partji**, a nie rządu.

Powołanie na stanowisko prezesa rządu **dawnego ministra oświaty Filoffa**, który zresztą był już oddawna uważany za człowieka przyszłości, uważane jest za **bardzo szczęśliwe rozwiązanie.** Jako profesor uniwersytetu i uczony stoi on nietylko ponad współczesnemi konfliktami, ale także zdobył sobie **w całym kraju powszechny szacunek i sympatję.**

Zmiana rządu została zatem spowodowana przez czynniki **zupełnie wewnętrzne**, a

kurs polityki zagranicznej pozostanie całkowicie niezmieniony,

odpowiadając życzenim całej ludności.

Na szczególną uwagę zasługuje **obsadzenie stanowiska ministra spraw zagranicznych**, które dotychczas dzierżył sam Kjossewajnow. Obsadzenie to odpowiada w szerokiej mierze potrzebom ostatnio wytworzonej sytuacji. Sytuacja ta wymaga od Bułgarji zwrócenia pełnej uwagi na sprawy zagraniczne, które nie mogą być usuwane w cień przez inne zagadnienia.

Obecny minister spraw zagranicznych **Iwan Popow był aż do ostatniej chwili posłem w Belgradzie**, a powołanie go na stanowisko ministra **podkreśla nawiązanie bliskiej współpracy z Jugosławją.** Popow jest wytrawnym znawcą polityki bałkańskiej, zwłaszcza zaś polityki rumuńskiej, gdyż przez długi czas był posłem w Bukareszcie. Z tego też powodu powierzenie mu funkcji ministra spraw zagranicznych **zostało przez wszystkich powitane z dużem zadowoleniem**, gdyż wszyscy po nim dużo się spodziewają.

Dobrze poinformowane koła polityczne wskazują na to, że powołanie Popowa na stanowisko ministra spraw zagraniczych **niedwuznacznie udowadnia, iż**

Bułgarja zwraca baczną uwagę na politykę bałkańską.

Bułgarja nie ma zamiaru uprawiać polityki mocarstwowej i **jedynie polityka bałkańska stoi na pierwszym planie jej zainteresowań.** W ten sposób m. in. Bułgarja zamanifestowała swoją pełną neutralność i niezawisłość.

Prezes rady ministrów Filoff i minister spraw zagranicznych Popow **odbyli swoje studja w Niemczech.** Prof. Filoff posiada wśród niemieckich uczonych wielu osobistych przyjaciół. W chwili wybuchu wojny bawił on w Niemczech jako gość uniwersytetu monachijskiego. Prof. Filoff był rektorem uniwersytetu w Sofji i dyrektorem Instytutu Archeologicznego. Jest on członkiem Towarzystwa Numizmatycznego w Wiedniu, Pruskiej Akademji Umiejętności, Bawarskiej Akademji Umiejętności, Towarzystwa Naukowego w Getyngen i wielu innych krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

Nawiązanie serdecznych stosunków z Grecją.

Przed niedawnym czasem przedłożył królowi bułgarskiemu swoje listy uwierzytelniające nowy poseł **Grecji w Sofji, Pipinelis.** Mowy, jakie przy tej okazji wygłoszono z obydwóch stron, **uwypuklały silną wolę wzajemnej współpracy na niwie pokoju.** Ze strony Grecji podkreślano świadomość wspólności interesów obydwóch narodów, jak również świadomość silnego pragnienia utrzymania pokoju i sprawiedliwości. Słowa te spotkały się z **pełnem potwierdzeniem ze strony Bułgarji.**

Bułgarskie koła polityczne podkreślają, że powyższe oświadczenie w obecnej sytuacji posiadają **szczególnie doniosłe znaczenie.** Dziennik „Słowo" zaznacza, że **słowa te należy poprzeć w całej rozciągłości,** ponieważ odpowiadają one w całości nastrojowi obydwu narodów.

Jeśli wspomni się na niedawną przeszłość, to przekona się, że w ostatnich latach obydwie strony wykazały wiele dobrej woli, by obydwa kraje zbliżyć do siebie.

Usunięto wiele nieporozumień,

i obecnie właśnie nadszedł moment, w którym zaczyna się urzeczywistniać efektywna współpraca polityczna między Bułgarją a Grecją. Współpraca ta zasługuje na tem większą uwagę, że po konferencji bałkańskiej **ogólnie mówione o konieczności bliższego porozumienia się, celem obrony wspólnych interesów państw bałkańskich.**

W ramach interesów bałkańskich stosunki grecko-bułgarskie odgrywały bardzo **poważną rolę.** Nowy poseł Grecji w Sofji może być przekonany, że jego usiłowania zmierzające do pogłębienia stosunków grecko-bułgarskich zostaną przyjęte przez bułgarskie społeczeństwo **z pełnem zrozumieniem i poparciem.**

Stosunki między Bułgarją a Grecją uległy w ostatnich czasach **wybitnej poprawie.** Znalazło to swoje odbicie

w podjęciu stosunków handlowych,

przyczem dokłada się usilnych starań, aby stosunki te dalej rozbudować. Nawiązano **szereg kontaktów kulturalnych,** które mają ulec dalszemu pogłębieniu. Fakt powołania na stanowisko posła greckiego w Sofji **wybitnego pisarza greckiego,** jakim jest Pipinelli, jest tego najlepszem odbiciem.

Aczkolwiek istnieją jeszcze między obydwoma państwami pewne problemy czekające na rozwiązanie, to jednak nie ulega wątpliwości, że zostaną one w najbliższej przyszości pomyślnie uregulowane. Zbliżenie miedzy oboma narodami postępuje zwolna, ale stale, naprzód, a już dzisiaj stosunki między Grecją a Bułgarją należy uważać za całkowicie uregulowane.

Anglja ponownie naruszyła neutralność Holandji.

Komunikat wojskowy.

Berlin, 22 lutego. — Główna komenda armji niemieckiej donosi:

Na zachodzie nie było poważniejszych wydarzeń.

Podczas wykonywania lotów wywiadowczych i nadgranicznych nie doszło do walk powietrznych. Samoloty wywiadowcze, które patrolowały brytyjskie i szkockie wybrzeże wschodnie, docierając do wysp Szetlandzkich, zbombardowały dwa brytyjskie statki, zakładające miny, uszkadzając także bardzo poważnie jeden okręt handlowy. Należy się liczyć z tem, że okręt ten został zupełnie stracony. Wszystkie samoloty powróciły bez strat do portów macierzystych.

W nocy liczne samoloty nieprzyjacielskie próbowały nalotu na zatokę niemiecką, naruszając przytem neutralność Holandji przez przelot nad jej terytorjum.

Jedna z łodzi podwodnych, która powróciła z rejsu dalekobieżnego, doniosła o zatopieniu 27.795 ton okrętów.

Anglicy opierają się na niemieckich źródłach naukowych.

Kraków, w lutym.

Przed kilku dniami znalazła się w dzienniku „Times", największem piśmie angielskiem, którego nakład sięga 2 miljonów, pewna niezwykle interesująca notatka. Autorem jej jest **mr. A. N. Duckman z „Bacon-Development Board"** a zatem jedna z wybitnych osobistości urzędowych. W notatce tej czytamy:

„Aczkolwiek chwilowo zaistniały poważne trudności w zaopatrzeniu w paszę pewnych terenów w Anglji, to jednak rolnicy mogą z ufnością patrzeć w przyszłość, jeżeli odstąpią pewną część swojej roli pod uprawę paszy dla świń. W biuletynie nr. 2 „Bacon Development Board" zamieszczono szczegółową instrukcję w sprawie zastosowania „systemu Lehmanna" dożywiania świń. Instrukcja ta nosi tytuł „Namiastka zboża w zastosowaniu do hodowli zwierząt". W myśl tego systemu zapotrzebowanie na zboże przy dożywianiu świń zmniejszy się, jeśli rolnicy zastosują paszę, składającą się z buraków cukrowych, kartofli i kapusty".

Przytaczając nazwisko Lehmanna musi każdy specjalista zdać sobie sprawę, iż w danym wypadku może wchodzić w rachubę **jedynie tajny radca stanu prof. dr. filozofji i dr. rolnictwa h. c. Franciszek Lehmann z Getyngi, ponieważ niema na całym świecie innego autorytetu tego nazwiska.**

Okazuje się zatem niedwuznacznie, że

Anglicy sfabrykowali poprostu plagjat

z roczników „Niemieckiego Towarzystwa Rolniczego", z komunikatów „Towarzystwa Niemieckich Hodowców trzody chlewnej", komunikatów dla rolników, jak również z niektórych publikacyj dra Lehmanna i na tej podstawie opracowali swoje instrukcje dla hodowców. Sprawa ta została potwierdzona w rozmowie z prof. Lehmannem.

Można się zatem domyśleć, że na skutek działalności niemieckiej marynarki i lotnictwa sprawy angielskiego rolnictwa i w związku z tem sprawa wyżywienia ludności angielskiej **przedstawiają się bardzo źle,** jeśli mocarstwo tego rodzaju co Anglja musi się uciekać aż do tego rodzaju środków.

Podczas gdy z jednej strony wypiera się ze wszystkich rynków wszystko co nosi markę „Made in Germany", to jednak **angielskie koła oficjalne nie wahają się przed wykorzystaniem wiedzy niemieckiego uczonego dla potrzeb swoich rolników.**

Trzeba tutaj przypomnieć, że marka „Made in Germany" została wprowadzona **przez rozporządzenie angielskie z dnia 23 sierpnia 1887 r.,** aby angielskim nabywcom uwidocznić kraj, z którego dany przedmiot pochodzi. Wówczas chodziło o fabrykaty niemieckie wysokiej klasy i mamy wrażenie, że i w ostatnim wypadku można to samo powiedzieć w odniesieniu do systemu prof. Lehmanna.

Jeżeli oceni się objektywnie wyniki angielskiego rolnictwa na terenie hodowli bydła, owiec i trzody chlewnej, to nie będzie można znaleźć lepszego dowodu na

istnienie wielkiego chaosu i zamieszania, panujących w tych kołach Anglji.

Że Anglicy uciekają się do tego rodzaju systemu, jak nadużywanie wiedzy i nazwiska niemieckiego uczonego, jest zupełnie zrozumiałem, jeśli się weźmie pod uwagę powszechnie znane wypadki konfiskowania poczty i rabowanie statków przez Anglików.

W całości postępowanie to **odpowiada zasadom angielskim,** których hasłem naczelnem jest „Right or wrong — my country".

Ze stanowiska angielskiego sądząc niewątpliwie i to postępowanie będzie uznane przez Anglików za lojalne. Dla objektywnego obserwatora nie ulega jednak wątpliwości, że w tym wypadku Anglicy wykazali brak poczucia narodowej godności.

Żebraczka.

W galerji obrazów zwrócił na siebie uwagę obraz młodego malarza, który przedstawiał zwykłą miejską żebraczkę. Obraz ten posiadał w sobie tyle cech realności, że widzowie patrzyli i nie mogli napatrzyć się, a pochwałom nie było końca.

Pewnego letniego dnia zatrzymało się przed tym obrazem troje ludzi: młody pan, jego żona wytwornie ubrana i młoda, niemniej wytworna panienka, prawdopodobnie siostra. Wszyscy troje byli oczarowani obrazem i patrzyli nań z prawdziwym entuzjazmem.

— Ach, mój Boże — powiedziała młoda pani — jaki to trzeba mieć talent, aby stworzyć taki obraz, aby dać ludziom tak piękną iluzję rzeczywistości...

— Człowiek mimowoli doznaje wrażenia, że ona patrzy na nas swemi starczemi oczyma, a za chwilę poprosi błagalnym głosem: „Wspomóżcie biedną" — odezwała się młoda panienka i ciężko westchnęła.

— Na tem właśnie polega cały sens sztuki — odpowiedział dumnie mężczyzna — przedstawić rzecz tak, jaka jest ona w rzeczywistości, tchnąć w nią życie — oto cel artysty. Malarz tego obrazu, o ile mi wiadomo, jest jeszcze młodym człowiekiem... Ma przed sobą wielką przyszłość... Widzowie cofnęli się o parę kroków.

— Zwróćcie uwagę na tę twarz! — mówił młody pan dalej. — Wydaje się, że artysta wysypał na głowę staruszki cały snop promieni słonecznych, aby w lepszem świetle przedstawić jej twarz. I cel swój osiągnął: przed naszem okiem nie ukryje się ani jeden charakterystyczny rys tej twarzy. Przypatrzcie się, z jaką dokładnością przedstawione są wszystkie szczegóły. Te starcze oczy, ta artystyczna siatka pogmatwanych zmarszczek, albo te usta, na pół otwarte, bezzębne... Doznaje się wrażenia, że wargi jej drżą...

— Co za cudowny obraz! — entuzjazmowały się panie.

— Idźmy dalej — ciągnął młody pan. — Wszak to jest praca wielkiej techniki. Najważniejszy jednak jest fakt, że artysta potrafił wlać w swój twór tak wiele życia. Przypatrzcie się dokładnie, czy ta twarz nie mówi o troskach, o nędzy, głodzie, a może nawet chorobie. Wydaje się, że staruszka swemi oczyma, swemi zmarszczkami i zsiniałemi ustami błaga o pomoc... Człowiek mimowoli doznaje wrażenia, że od jego miłosierdzia zależy jej ratunek i jej życie... Czy nie tak?...

— Masz rację — odpowiedziały panie, a starsza dodała:

— W tej chwili zrozumiałam, c o t o z n a c z y m i ł o s i e r d z i e. Istotnie wielka to sztuka wywołać swem dziełem podobne nastroje.

— A pozatem, wszak wszystko jest proporcjonalne i symetryczne w tym obrazie — mówił dalej mężczyzna — wszystko jest przedstawione dobitnie, wyraźnie, jednem słowem — prawdziwe dzieło sztuki... A teraz popatrzcie jeszcze raz na obraz i powiedzcie mi, j a k i r y s w p a d a w a m n a j b a r d z i e j w o c z y?

Panie patrzyły uważnie na obraz, lecz milczały. Mężczyzna wyciągnął z kieszeni arkusz papieru, zwinął go w trąbkę i podał starszej pani:

— Popatrz przez tę trąbkę...

— Pani przymknęła jedno oko, do drugiego przyłożyła trąbkę i zaczęła uważnie wpatrywać się w obraz.

— Cóż więc widzisz?

— Widzę rękę, która niejako odstaje od tułowia...

— Właśnie na to chciałem zwrócić waszą uwagę — odpowiedział mężczyzna głosem, w którym brzmiało zadowolenie.

— Żebraczka podtrzymuje jedną ręką swoje łachmany, a drugą wyciągniętą prosi o wsparcie. W tym leży wielki artyzm... Popatrzcie tylko na tę rękę... Czyż ona sama nie porusza nas do głębi?

— Tak — odpowiedziała starsza pani — ja ulegam coraz większemu wzruszeniu... W oczach mam łzy.

— Ach, jakież to piękne... — dodała młodsza — człowiek zapomina, że to kawałek płótna i chciałby włożyć grosz do tej ręki.

Napatrzywszy się dowoli, wyszli z galerji i znaleźli się na ulicy, gdy nagle zagrodziła im drogę stara żebraczka, która wyciągnęła chudą — wyschniętą rękę i błagała:

— Łaskawi państwo... ja dzisiaj nic jeszcze nie jadłam... Jestem głodna i chora... Zmiłujcie się nad biedną... Dajcie, co łaska...

Niestety n i k t z ł a s k a w y c h p a ń s t w a n i e z w r a c a ł n a n i ą u w a g i. Bo i pocóż? Czy mało takich żebraczek włóczy się po ulicach?

Żebraczka nie ustępowała.

— Ach, mój Boże, — oburzyła się młodsza pani. — Niechże ona da nam już raz spokój!...

Przyspieszyli kroku.

— Jak natrętnemi stają się ci żebracy... Nie można wprost przejść ulicą — dodała druga pani.

— Ileż to już razy zwracano uwagę na tę plagę — odpowiedział mężczyzna — lecz nikt nie chce tym zająć się. T r z e b a b ę d z i e j e d n a k p o m y ś l e ć o j a k i m ś r a d y k a l n y m ś r o d k u...

— Wszyscy troje poszli dalej, przyspieszając kroku.

Szkoda, że nie przyglądnęli się lepiej twarzy żebraczki. Była to ta sama, której obraz tak bardzo wzruszył naszych widzów. Tylko, że w galerji była sztuka, a na ulicy — prawdziwy głód.

Z cyklu: troski Anglji.

Upaństwowienie angielskiej floty handlowej.

Kraków, 22 lutego.

W ciągu dwóch ostatnich lat przed wybuchem wojny Anglja przeprowadzała wielokrotnie kontrolę swojej floty handlowej, przyczem rząd angielski etale dochodził do przekonania, że zachodzi gwałtowna konieczność jak najszybszej jej rozbudowy.

Zamiar ten wydawał się wprost paradoksalnym wobec faktu istnienia **nieproporcjonalnie dużej floty handlowej,** która już wówczas nie mogła być w pełni wykorzystana. We flotach handlowych innych państw o wiele mniej okrętów musiało być wycofanemi z obiegu, niż to miało miejsce we flocie angielskiej. Dalsza rozbudowa angielskiej floty handlowej pozostawała **w związku z przygotowaniami wojennemi** i tem się właśnie tłumaczy zamiary rządu. **W Anglji zbyt dobrze władze pamiętają rok 1917, kiedy to Anglja, skutkiem wielkich etrat na morzu, blizką była klęski.** Na podstawie tego doświadczenia rząd angielski domagał się budowy nowych okrętów handlowych, aczkolwiek znaczna ilość starych stała w portach bezczynnie.

Rzecz prosta armatorzy **nie byli zbyt powolni w stosunku do tych żądań kół oficjalnych** i domagali się coraz większych subwencyj na cele budowy okrętów. A parlament angielski nie okazywał zbyt wielkich skłonności do popierania w tym zakresie rządu, **wzbraniając się finansować w tak wysokim stopniu przygotowania do wojny.**

W chwili wybuchu obecnej wojny Anglja dysponowała największą flotą handlową świata. lecz

jej pojemność tonażowa była mniejszą, niż w r. 1914.

Natomiast zależność od przywozu była w Anglji dużo większą, a samowystarczalność kraju o wiele mniejszą, niż podczae pierwszego roku wojny światowej. Przy pomocy o wiele skromniejszej liczby okrętów musiano teraz dokonywać rzeczy o wiele trudniejszych.

Starym zwyczajem Anglji jest, że w takich wypadkach, gdy spostrzega gdzie jakąś nową trudność, to powołuje do życia nowe ministerstwo, którego zadaniem jest rozwiązywanie nowych trudności. Fakt, że wkrótce po wybuchu wojnyy powołano do życia **minieterstwo żeglugi,** odpowiadało zresztą doświadczeniom z czasów wojny światowej.

Tym samym doświadczeniom wojennym należy przypisywać stosowanie

systemu t. zw. konwojów

w odniesieniu do okrętów handlowych. — System ten polega na tem, że pewna ilość okrętów handlowych płynie w łączności ze sobą, eskortowana przez okręty wojenne wszystkich rodzajów.

Rząd angielski pamięta dobrze, że system ten w r. 1918 przyniósł Anglji pewne korzyści, chroniąc jej okręty przed atakami nieprzyjaciół. **Tym razem jednak system ten zawiódł.** Niemieckie łodzie podwodne potrafiły zatapiać okręty, płynące w konwojach, a bombowce niemieckie tem łatwiej niszczyły jednostki morskie Anglji i jej sojuszników, uciekające się pod osłonę konwojów.

Trzeba sobie jednak zadać pytanie. czy Anglja wogóle może odczuć brak okrętów jeśli Anglja w chwili wybuchu wojny dysponowała siedmioma tysiącami okrętów, o łącznej pojemności 17 miljonów brutto ton rejestrowych?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, mimo najrozmaitszych manewrów angielskich. zmierzających do zamaskowania istotnych zabiegów, że **większość okrętów handlowych Anglji zoetała skonfiskowana do celów wojskowych.** Dla przeprowadzenia kontroli kanału La Manche potrzebną jest znaczna ilość okrętów, funkcję przybrzeżnych łodzi strażniczych pełnią dziś okręty handlowe, a z czasów wojny światowej pamiętamy, że Anglja dla ochrony swych wód, jak również dla zabezpieczenia morza Śródziemnego **potrzebuje około trzech tysięcy ścigaczy i krążowników.**

Z początkiem wojny Anglja posiadała

zaledwie 190 ścigaczy.

Można sobie zatem wyobrazić, **ile okrętów musiano wycofać z floty handlowej, aby uzupełnić braki floty wojennej.** Nie ulega przytem wątpliwości, że wydajność okrętów handlowych znacznie **maleje skutkiem stosowania systemu konwojów.** Zbieranie okrętów, które mają płynąć w konwoju trwa pewien czas, a pozatem żegluga po linji zygzakowatej, przy dostosowaniu tempa żeglugi **do najwolniejszego okrętu,** powoduje dalszą stratę czasu. Należy przyjąć, że strata wydajności okrętów spada, skutkiem powyższych przyczyn, o 50 procent.

Tak się przedstawiała ta sprawa, gdy z początkiem bieżącego miesiąca brytyjska admiralicja zdecydowała się rozciągnąć wykonywaną przez siebie kontrolę.

na całą angielską żeglugę morską.

Chodzi tutaj o nadzwyczajny przykład, który jasno dowodzi, że **Anglikom zależy na każdym okręcie.**

Pierwsze komunikaty admiralicji i ministerstwa żeglugi były tak zredagowane, iż społeczeństwo mogło sądzić, że chodzi tylko o wielkie parowce transportowe, — które mają być poddane kontroli. W istocie jednak rzeczy plany admiralicji od pierwszej chwili zmierzały znacznie dalej, jak się o tem później przekonano. **Kontroli państwowej podlegają obecnie nietylko wielkie parowce transatlantyckie Anglji i jej kolonij, ale także wszystkie parowce pasażerskie oraz wszelka budowa nowych okrętów.**

Od dnia 1 lutego każdy parowiec angielski, który przybija do któregoś z portów angielskich jest

automatycznie skonfiskowany.

Formalnie okręty pozostają własnością armatorów, którzy mają dalej prowadzić swoje interesy, **rząd jednak ma prawo decydować o zastosowaniu okrętu i o terminie jego odjazdu.** Rząd może zatrzymać go w porcie bezczynnie, ale może także przepisać mu wyznaczoną marszrutę.

Tak więc **armatorzy pracują obecnie na rachunek rządu,** który całe ryzyko przejmuje na siebie, i który **ponosi odpowiedzialność za wszelkie straty.** Tu leży prawdopodobnie haczyk przynęty całej tej akcji. Gdyby bowiem rząd nie przejął na siebie odpowiedzialności za straty, wówczas możnaby być przekonanym, że **żaden okręt angielski nie opuściłby portu macierzystego.**

Państwowa kontrola **odbiera jednak w istocie rzeczy armatorom możność dysponowania okrętem.** Że ta metoda niezbyt podoba się ludowi angielskiemu — można być tego pewnym. Nie ulega również wątpliwości, że metoda ta **nie godzi się z zasadą „wolnej gospodarki".** Jeszcze większe zaniepokojenie wywołało to upaństwowienie żeglugi handlowej z tego względu, że **dotychczas tak często zapewniano ze strony rządu, iż Niemcy nie mogą być groźnymi dla angielskiej floty handlowej.**

Społeczeństwo angielskie zadaje sobie więc pytanie: jeśli sytuacja nie przedstawia się tak groźnie, to dlaczego kontroli państwowej nie ustanowiono zaraz od pierwszego dnia wojny? Dziennik „News Chronicle" dodaje, że tutaj musiano znowu czegoś zaniedbać. Okazało się i tym razem, że

rząd Chamberlaina nie docenił trudności, związanych z prowadzeniem wojny.

Kontrola nad stoczniami daje admiralicji **prawo kierowania budową nowych okrętów według własnych potrzeb.** Podobną metodę stosowano również podczas wojny światowej, ale podczas gdy w r. 1914 Anglja budowała 60 procent ogólnej liczby okrętów całego świata, to dzisiaj **wydajność angielskich stoczni jest o wiele mniejsza.**

Podczas narad parlamentu nad sprawą dozbrojenia w r. 1936 wyjaśnił kierownik zakładów Vickers-Armstrong, że **państwowe zakłady, w razie wojny, będą w stanie zaledwie przeprowadzać konieczne reperacje uszkodzonych okrętów wojennych, podczae gdy stocznie prywatne będą stanowiły rezerwe dla budowy nowych okrętów wojennych.** Ta opinja wskazuje na to, że możliwości budowy nowych okrętów są dość niewielkie. Tak więc upaństwowienie angielskiej floty handlowej niewiele pomogło admiralicji angielskiej w jej obecnych, tak poważnych, zgryzotach.

Plutokracja nie jest zdolna do zwalczenia klęski bezrobocia.

Anglja ma ponad półtora miljona bezrobotnych.

Amsterdam, 22 lutego. — **W ciągu stycznia 1940, t. j. w ciągu piątego miesiąca wojny, zaznaczył się w Anglji dalszy wzrost bezrobocia. Rejestracja bezrobotnych przeprowadzona w dniu 15 stycznia wykazała wzrost liczby bezrobotnych o 157.271 osób. Ogólna liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła w dniu 15-go stycznia 1940 1.518.896 ludzi.**

Opinja publiczna w Anglji jest zaskoczona niepomyślnym rozwojem bezrobocia w kraju. Mnożą się głosy, które **krytykują ostro działalność rządu w zakresie zwalczania bezrobocia.**

Pismo „The Statist" podkreśla, że ciągle ma się do czynienia z zapewnieniami rządu o uregulowaniu sprawy bezrobocia, które ma niebawem nastąpić, ale zazwyczaj sprawa ta wcale nie poprawia się. W zwązku z powyższem **społeczeństwo przestaje już wierzyć w zapewnienia rządu.** Ministrowi pracy zarzuca się, że przy podawaniu statystyki bezrobocia ucieka się do niedozwolonych tricków.

* * *

Nie mogąc sobie dać rady z klęską bezrobocia we własnym kraju Anglja nie omieszkuje jednak „pomagać" sobie przy **pomocy łupienia biednych, uciemiężonych przez siebie ludów w kolonjach.** W dwunastu okręgach afrykańskiej kolonji w Rodezji **wyciśnięto z tamtejszych ubogich hodowców bydła kwotę 1100 funtów.** Jak dalece niewielką jest ta suma, można się przekonać, jeśli się zbada rachunki „elity" towarzyskiej Londynu, która nieraz za jedną noc potrafi przepić i przehulać dużo większe sumy.

Jednemu z kuzynów zmarłego króla Lobenguli **zabrali łupieżcy całą trzodę,** składającą się z 60 sztuk, zabili bydło i rozdzielili mięso między posterunki wojskowe, zapisując cały rachunek na **konto „kosztów wojennych",** nałożonych na tego biednego człowieka.

Jeszcze bezwzględniej traktują Anglicy najuboższych murzynów. Nieraz dochodzi **do wybuchu zamieszek murzynów,** którzy przez zabranie im bydła zostali pozbawieni środków do życia. Tego rodzaju „rewolucje" tłumione są przez Anglików **przy użyciu najbardziej drastycznych środków.**

Sensacyjny proces przeciwko żydowskiemu oszustowi w Bukareszcie.

Bukareszt, 22 lutego. Przed sądem bukareszteńskim rozpoczął się onegdaj sensacyjny proces przeciwko przemysłowcowi Maksowi Anschnidtowi, który jeszcze przed rokiem zdobył sobie bardzo wpływowe stanowisko w rumuńskiem życiu gospodarczem.

Usunięcie Anschnitta z dyrekcji największego przedsiębiorstwa ciężkiego przemysłu zakładów Reschitza w jesieni 1939 r. wywołało już olbrzymie wrażenie, które zostało jeszcze spotęgowane **na skutek zaaresztowania Anschnitta i wytoczenia mu skargi sądowej.**

Brat uwięzionego spekulanta Elgar Anschnitt **zdołał w porę zbiec zagranicę.** Przebywa on obecnie w Londynie, skąd usiłuje przeforsować uwolnienie swego brata, przyczem podburza opinję przeciwko Rumunji. Z tego też powodu przed niedawnym czasem **odebrano Edgarowi Anschnittowi obywatelstwo rumuńskie.**

Akt oskarżenia zarzuca Maksowi Anschnittowi, że **w sposób niezgodny z prawem dokonał on przelewu kwoty 18 miljonów franków w rencie, będącej własnością Zakładów Reschitza, na konto towarzystwa finansującego przedsiębiorstwa przemysłowe „Cepi" w Monako,** które całkowicie podlegało jego wpływom, dalej, że przy okazji sprowadzania starego żelaza dla Rumunji **dopuszczał się działalności na szkodę państwa i manipulował przy tej okazji dewizami zagranicznemi,** że wreszcie **usiłował przy pomocy sfałszowanego paszportu uciec zagranicę.** Akt oskarżenia mówi o **nadużyciu zaufania, nieuczciwem prowadzeniu interesów i przestępstwie przeciwko przepisom dewizowym i paszportowym.** Ustawa przewiduje w takim wypadku karę więzienia do lat dziesięciu.

Obrony Anschnitta podjęło się **wielu znanych adwokatów bukaresztеńskich, wśród których znajduje się nawet jeden z b. ministrów sprawiedliwości.** Pośród świadków, — wezwanych przez obronę, — wymieniono wiele wybitnych osobistości z rumuńskiego świata gospodarczego.

Zapytany o szczegóły personalne Maks Anschnitt oświadczył, że urodził się w Gałaczu, ma obecnie lat 51, **należy do narodu żydowskiego, lecz jest wyznawcą religji rzymsko-katolickiej.** Majątek swój określił Anschnitt **kwotą 200 miljonów leji w Rumunji i 80 tysięcy funtów szterlingów zagranicą. Przeciętny dochód roczny wynosił 12 do 15 miljonów leji.** Na żądanie obrony sąd zawezwał stenografa, który został zaprzysiężony. Jego zadaniem jest stenografowanie całego przebiegu rozprawy, co dotychczas nie było stosowanem w żadnym procesie. Rozprawa przeciwko Maksowi Anschnittowi potrwa dłuższy czas.

Nadburmistrz Zörner mianowany gubernatorem dystryktu w Lublinie.

Dyrektor Schmid starostą miejskim w Krakowie.

(=) Kraków, 22 lutego. — **Generalny Gubernator zamianował dotychczasowego starostę miejskiego w Krakowie, nadburmistrza Zörnera gubernatorem i szefem dystryktu w Lublinie.**



Nadburmistrz Zoerner nowy gubernator dystryktu lubelskiego.

Generalny Gubernator dokonał na Zamku w Krakowie w ramach uroczystego aktu zaprzysiężenia nowego szefa dystryktu, gubernatora Zörnera, przyczem w swem przemówieniu wygłoszonem przy tej okazji wskazał na różnorodne i odpowiedzialne, a przytem trudne zadania, jakie stoją przed szefem dystryktu, a których rozwiązanie wymaga pełnego oddania i poświęcenia się. Zawiadomił on równocześnie nowego szefa dystryktu, że w najbliższym czasie zostanie on na miejscu w Lublinie **uroczyście wprowadzony na swój urząd w obecności wszystkich starostów i naczelników miast.**

Zkolei szef dystryktu, gubernator Zörner złożył przysięgę na ręce P. Generalnego Gubernatora, poczem podziękował mu za położone w nim zaufanie i zaręczył pełne oddanie wszystkich swoich sił dla sprostania złożonym na siebie obowiązkom.

Bezpośrednio po tem P. Generalny Gubernator wprowadził w urząd nowego starostę miejskiego Krakowa dyr. Schmida i zaprzysiągł go na wierność Kanclerzowi Hitlerowi.

Dotychczasowemu szefowi dystryktu w Lublinie, gubernatorowi Schmidtowi, który został powołany na wysoki urząd w Rzeszy, wyraził P. Generalny Gubernator również w imieniu Kanclerza Hitlera uznanie za jego pracę.

Dwa nowe wypadki zderzenia okrętów państw neutralnych.

(=) **Amsterdam**, 22 lutego. — Reuter donosi z Londynu, że wśród dwóch okrętów państw neutralnych, które w ciągu ub. tygodnia zatonęły w drodze do Anglji, znajdowały się również **dwa okrety, o których stracie dotychczae nic nie było wiadomem.**

Mianowicie były to: **jeden okręt norweski i jeden fiński,** przyczem ten ostatni „Wilja" (6.672 t. r.) zatonął na skutek eksplozji. Wszyscy członkowie załogi zostali uratowani. — **Okręt norweski o nazwie „Sangetad"** (4.297 t. r.), który również zatonął, miał na swym pokładzie 28 załogi i jednego pasażera. Wszystkim udało się ocalić.

Fale zimna i ich przyczyna.

Golfstrom nie jest winien.

Jest rzeczą oczywistą, że obecna zima skupia na sobie uwagę szerszej publiczności. Należy więc coś niecoś wiedzieć o **absolutnych cyfrach pomiarów meteorologicznych** i innych ścisłych danych, dotyczących przebiegu i perjodycznego powrotu mroźnej pogody.

I tak najpierw chodzi o pojęcie „surowej zimy". Nikt nie oznaczy takiem mianem zimy, jeżeli mróz nawet poniżej —25 stopni trwa przez dwa, trzy dni. — Dopiero, gdy zimno poniżej 10 stopni dokucza przez czas dłuższy i daje się we znaki wpływ mrozu na życie gospodarcze. Wówczas dopiero wodociągi zamarzają, występuje brak węgla i cały ruch szwankuje. Gdy ponadto do surowych mrozów dołączą się silne wiatry północno-wschodnie, pogoda taka zaczyna bardzo nieprzyjemnie oddziaływać na nasze organy oddechowe.

Skąd jednak pochodzą długotrwałe okresy mrozu?

Ostatnia mroźna zima srożyła się w Europie środkowej w r. 1928/29. Było wówczas tak zimno, że już w grudniu średnia temperatura linji biegnącej na wschód od Świnoujścia do jeziora Bodeńskiego była niżej zera, w tym samym miesiącu średnia temperatura obniżyła się poniżej 15 stopni. W styczniu wzmogło się zimno i linja zerowa przesunęła się na linję Francja-Niderlandy.

Największe **nasilenie mrozów zanotowano wówczas w lutym,** w którym to miesiącu temperatura dochodziła do —20 stopni w większej części Rzeszy, podczas gdy na linji biegnącej od Zatoki Gdańskiej przez Śląsk do Bawarji temperatura wykazywała —30 stopni, **a w Polsce nawet —35 stopni.** Ogólnie twierdzono, że taka surową zimę sprowadziły **zmiany w biegu Golfstromu.** To jednak nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Dłuższe okresy bardzo silnego zimna pochodza bowiem stad, że **bardzo zimne masy powietrza z obszaru między morzem Białem przepływała na południowy zachód, przynosząc ze sobą taką temperaturę powietrzna, która zazwyczaj oznacza się słowami „mrozy syberyjskie".** Jeżeli teraz taka sroga, o niskiej temperaturze masa powietrza zalega nad naszym obszarem, to może ona uniemożliwić na czas **dłuższy przypływ cieplejszych oceanicznych mas powietrza.** — Skutek tego jest taki, że powietrze wdzierające się na północny wschód z cieplejszych obszarów oceanu, wyparte zostaje częściowo **na zachód** od wybrzeża skandynawskiego, a częściowo na północ, reszta zaś wskutek odbicia od zatoki biskajskiej **do ciepłych okolic morza Śródziemnego** — do nas więc dojść nie może.

Wskutek wielkich różnic temperatury, które panują pomiędzy morzem Śródziemnem, a Niemcami i Francją, na których leży t. zw. „ruskie", tj. bardzo zimne powietrze, tworzą się następnie nad Półwyspem Apenińskim nadzwyczaj **silne cyklony,** które w dwóch kierunkach „atakują" Europę środkową. Po pierwsze powodują one bardzo obfite opady śnieżne na Węgrzech i to aż po obszary nad Wisłą, gdzie opadom tym towarzyszą zwykle silne mrozy. Jeżeli pogoda taka trwa więcej miesięcy, to dochodzi do tego, iż na północnym wschodzie pokrywają się **znaczne części morza Północnego grubą pokrywą lodu,** wskutek czego nagromadzone w masach wodnych tego morza siły cieplne nie mogą dojść „do głosu", t. zn., że morze Północne działa wówczas tak jak ląd stały, w sensie utrzymania stanu pogody. Taka fala mrozu kończy się najczęściej dzięki temu, że ciśnienie głębinowe wciska się równocześnie od zachodu wdzierają się do morza Północnego na obszar Wisły, a inne ciepłe masy powietrza do Europy środkowej.

Mr. Kennedy.

Zmysł do interesów i krew irlandzka spowodowały ciekawą zmianę.

Kraków, w lutym.

Amerykański ambasador w Londynie Kennedy oświadczył, że wysunie w Londynie propozycję wymiany pewnych linij okrętowych między Anglją a Ameryką. W ten sposób okręty amerykańskie, które stoją narazie bezczynnie, znajdą właściwe zastosowanie. Po konferencji z sekretarzem stanu Hull'em, oświadczył Kennedy, że ma nadzieję nakłonić Anglików do odstąpienia pewnych linij okrętowych Stanom Zjednoczonym, gdyż w ten sposób okręty angielskie będą mogły być użyte do transportów wojennych na innych szlakach morskich.

Gdy przed kilkoma laty Kennedy został zamianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie, w miejsce dawnego ambasadora **Binghama,** wówczas panowało powszechne przekonanie, że jest to **początkiem nawiązania bliskiej współpracy gospodarczej między Stanami Zjednoczonemi a Anglją.**



Mr. Joseph F. Kennedy

Kennedy zdobył sobie pozycję nie dzięki pracy na terenie politycznym, ale **dzięki sukcesom na polu gospodarczem i finansowem.** Przedewszystkiem zaś wspomnieć należy o wielkiem zaufaniu, jakiem darzy go prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt, z którym Kennedy'ego łączą serdeczne i przyjazne stosunki. Niebywale szybko udało się nowemu ambasadorowi Stanów zdobyć sobie uznanie i sympatję w kołach arystokratycznych Londynu.

W ostatnich czasach odnosi się jednak wrażenie, że **w usposobieniu Kennedy'ego zaszła zmiana.** Świadczy o tem nietylko powyższa wiadomość, ale także i jego zabiegi w Waszyngtonie, **zmierzające do utrzymania kursu neutralnego przez Stany Zjednoczone.** Jego obecne postępowanie tłumaczy się raczej dobrze ujętym duchem kupieckim, niż temperamentem człowieka, **w którego żyłach płynie krew irlandzka.** Wprawdzie można było przewidzieć wybuch konfliktu angielsko-niemieckiego, to jednak mr. Kennedy nie jest na tyle rutynowanym prorokiem, aby mógł przewidzieć zakończenie tego konfliktu. **Poświęcenie amerykańskich sił i pieniędzy w obronie interesów mocarstw zachodnich i to po raz wtóry wydaje się mu mało rentownem. Pośrednie wykorzystanie obecnej wojny dla interesów Stanów Zjednoczonych okazuje się nietylko bezpieczniejszem, ale także szybciej prowadzącem do celu.**

Interes, jak ma nadzieję obecnie załatwić ambasador amerykański, a mianowicie przejęcie linij okrętowych angielskich przez linje amerykańskie, ponieważ Anglja chwilowo koniecznie potrzebuje tych okrętów do innych celów, **odpowiada w całości polityce handlowej Stanów Zjednoczonych.** Polityka ta zmierza **do wyprzedzenia Anglji na rynkach południowo-amerykańskich,** gdzie Anglja, skutkiem osłabienia swego eksportu coraz bardziej traci na znaczeniu.

Jest mało prawdopodobnem, że te propozycje amerykańsgie są interesem, obliczonym wyłącznie na okres trwania wojny. Raczej należy sądzić, że **Stany Zjednoczone chcą w ten sposób wykorzystać okazję, jaka się natrafia dzięki osłabieniu Anglji.** I może dojść do tego, że **Anglja straci to, czego broni z orężem w ręku, na drodze zupełnie pokojowej na rzecz swoich przyjaciół.**

Niemcy dostarczają okręty-cysterny Ameryce.

Nowy Jork, 22 lutego. Onegdaj towarzystwo „Texas Petroleum Company" otrzymało nowy okręt-cysternę „Scandinavia", wybudowany przez zakłady niemieckie. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż dostarczenie tego okrętu przez Niemcy miało miejsce w 6-tym miesiącu wojny. **Okręt opuścił Niemcy w styczniu, wziął w Oslo na pokład załogę norweską i przybył do Nowego Jorku w dniu 14 lutego.**

Podróż nowego okrętu-cysterny była obserwowana przez amerykańskie koła marynarki z wielkiem zainteresowaniem, ponieważ przypuszczano, że Anglicy będą usiłowali skonfiskować okręt, zanim zdąży on dotrzeć do Ameryki. Tem większe wrażenie wywołał fakt, że załodze „Scandinavii" udało się pomyślnie przedostać przez sieć angielskiej blokady.

Otwarcie belgradzkiego instytutu kultury włoskiej.

Belgrad, 22 lutego. Włoski minister oświaty Bottai przybył przedwczoraj przedpołudniem do Belgradu, celem dokonania otwarcia belgradzkiego instytutu kultury włoskiej. Przy tej sposobności min. Bottai ma wygłosić odczyt.

Min. Bottai złożył wizyty księciu-regentowi, premjerowi dr. Cwetkowiczowi, dr. Maczkowi i ministrowi oświaty Maksymowiczowi, poczem zwiedził osobliwości miasta. We czwartek wieczorem wyjedzie dr. Bottai do Zagrzebia na uroczystość otwarcia tamtejszej wystawy kultury włoskiej.

Transport poczty przy pomocy torpedy powietrznej.

Rzym, 22 lutego. Między Marsylją a Algierem przeprowadzono próbę nowego sposobu transportowania przesyłek pocztowych, który został nazwany torpedą powietrzną. Jest to samolot, kierowany przez radjo, na którego pokładzie znajdują się wyłącznie worki z pocztą. Samolot ten, jak donosi „Messagero", punktualnie wylądował w Afryce. Jeśli dalsze próby tego rodzaju sposobu transportu powiodą się, wówczas ten nowoczesny środek zostanie zastosowany w komunikacji pocztowej między Francją a Syrją.

Dymisja gabinetu w Iraku

Teheran, 22 lutego. **Według wiadomości nadchodzących z Bagdadu, gabinet Iraku Nuri Pasza As-Said'a podał się do dymisji. Jako przyszłego prezesa rady ministrów wymieniają dotychczasowego szefa gabinetu królewskiego Ali Al-Kilani Bey'a.**

Powodem ustąpienia gabinetu ma być akcja brytyjskiego wywiadu, która została ukoronowana ministrem skarbu Rustama Haidara.

Ciekawe opowiadanie marynarzy greckich.

(—) **Ateny,** 22 lutego. — **Przybyli do portu Pireus marynarze greccy opowiadali, że widzieli 10 całkowicie zniszczonych wielkich okrętów, zalegających morze na odcinku Londyn — Gravesund.**

Byli oni również świadkami, jak na pokład ich okrętu wprowadzono zakutych murzynów, mulatów i innych krajowców afrykańskich, którzy zostali zmuszeni do pracy w charakterze palaczy okrętowych.

Pierre Cot wyjaśnia:

Niemcy nie zostały okrążone.

Bruksela, 22 lutego. **Piotr Cot, minister lotnictwa w gabinecie „Frontu Ludowego" wyraził na łamach pisma „Oeuvre" swoje zapatrywania na temat niemiecko-rosyjskiego układu gospodarczego.**

„Zbliżenie rosyjsko-niemieckie stworzyło dla Niemiec wielkie możliwości gospodarcze. W ciągu ubiegłego roku Niemcy mogły najwyżej prowadzić tylko „wojnę błyskawiczną", ale zadziwiająca współpraca Ribbentropa z Mołotowem gruntownie zmieniła sytuację. **Niemcy mogą obecnie swoją wojenną gospodarkę odpowiednio zrównoważyć. Niemcy nie są już wcale okrążone, gdyż mają za sobą wielkie rezerwy ludzi, surowców, materjałów pędnych i fabryk.**

Zapewne, że i Francja oraz Anglja — pisze Piotr Cot — mają swoje zaplecze w postaci Ameryki, ale istnieje wielki problem, w jaki sposób można sfinansować zakupy w Ameryce północnej. Można zmobilizować do tego celu pieniądze i zasoby posiadane zagranicą, ale środki te wystarczą jedynie na czas krótkiej wojny, poczem zostaną zupełnie wyczerpane. **Przy obecnym stanie rzeczy polityka tego rodzaju byłaby bardzo lekkomyślną. Jeśli zatem nie chce się doprowadzić do zupełnego zubożenia, wówczas nie ma innej możliwości finansowania zakupów sprzętu wojennego jak tylko eksport.**

Przemawia za tem także argument polityczny. Jeżeli bowiem francuski przemysł nie będzie eksportował odpowiedniej ilości towarów, to w ten sposób ułatwi pracę eksportowi niemieckiemu. Z tych wszystkich względów byłoby głupotą — kończy swoje wywody Cot — gdyby wszystkie kredyty i wykwalifikowanych robotników poświęcano na fabrykację sprzętu wojennego, a nie na przemysł eksportowy, tak jak to w istocie rzeczy ma miejsce obecnie we Francji".

Podróż do Anglji równa się śmierci.

(—) **Oslo,** 22 lutego. Półurzędowo komunikują: Uchodzi za pewne, że **parowiec „Hop", przynależny do Bergen, pojemności 1365 ton, zaginął wraz z całą załogą, liczącą 17 ludzi.** Parowiec opuścił Bergen 2 lutego z zamiarem udania się do Anglji.

Amsterdam, 22 lutego. Jak donosi holenderskie czasopismo okrętowe „Scheepvaart", **norweski parowiec „Start", który już od dłuższego czasu miał opuścić pewien port angielski, dotychczas nie przybył jeszcze do swego miejsca przeznaczenia.** Okręt wraz z całą załogą uważać należy za zaginiony. — „Start" miał pojemności 1168 ton i należał do jednego z towarzystw okrętowych w Oslo.

Czasopismo holenderskie donosi dalej, że **grecki parowiec „Pelinalon"** pojemności 4291 ton, jeszcze w połowie stycznia **wjechał na mieliznę w pobliżu wysp Bermudas i rozbił się na dwie części.** Okręt należał do pewnego towarzystwa w Chios.

Amsterdam, 22 lutego. **Grecki parowiec „Ellin" poj. 4917 ton zatonął w odległości 60 mil morskich od Przylądka Dobrej Nadziei.** Załoga licząca 26 ludzi została wyratowana przez pewien parowiec rybacki. Parowiec „Ellin" nie jest identyczny z innym parowcem greckim, noszącym nazwę „Ellin" poj. 1114 ton, o którego rozbiciu się doniesiono w dniu 1 lutego.

Marynarze greccy odmawiają podróży do Anglji.

(—) **Lizbona,** 22 lutego. W schronisku marynarzy greckich w Lizbonie przebywa obecnie ponad 1500 greckich marynarzy wszelkich kategorji, którzy czekają tam na możliwość udania się do kraju. **Oświadczyli oni swą odmowę pełnienia służby na pokładach statków greckich, udających się do Anglji z towarami, przeznaczonymi dla Anglji.**

Znowu nieszczęśliwe „zderzenie"

(—) **Amsterdam, 22 lutego. Frachtowy okręt motorowy „Fox", według doniesienia agencji Havasa z Londynu, zderzył się we wtorek w pobliżu wyspy Wright z brytyjskim okrętem „Lord Elgin" pojemności 198 ton i zatonął.**

Gospoda w Grindelwald zmieciona przez lawinę.

(—) **Berno,** 22 lutego. — W nocy na środę zamknięta w czasie zimy gospoda górala Baeregg w Grindelwald na wyżynie Berneńskiej, położona nad lodowcem Untergrindewald **została w w większej części zmieciona przez lawinę. Cały inwentarz gospody został zniszczony. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.**

Wilki pod Wiedniem.

Wiedeń, 22 lutego. Sroga zima, jaka obecnie panuje w Austrji, a jakiej od wielu lat nie obserwowano, spowodowała wystąpienie plagi wilków. Przed kilku dniami zabito w górach pod Wiedniem wilka. Panuje przekonanie, że wilk tam przedostał się z Chorwacji, przyczem musiał przebiec conajmniej 300 km.

Więzienie dla żydowskich paskarzy.

(—) **Kielce,** 22 lutego. — **Władze przedsięwzięły niezwykle energiczne i ostre kroki przeciwko zbrodniczym elementom, które nie chcą się podporządkować uregulowanym na terenie Generalnego Gubernatorstwa stosunkom gospodarczym i ekonomicznym. Potwierdzają to dwa procesy, jakie się odbyły przed sądem specjalnym w Kielcach.**

Mieszkańcy Kielc, żydzi Mordka Silberstein i Lajbuś Krówka nabyli we wsi Łagów pow. opatowskiego **większą ilość artykułów spożywczych po cenach o 100 proc. wyższych,** niż to przewiduje cennik maksymalny. Oczywiście ten towar był przeznaczony do dalszej odsprzedaży **po cenach paskarskich i poza handlem, podlegającym kontroli władz.** Temu paskarskiemu procederowi władze położyły kres, uniemożliwiając jego uprawianie.

Obaj żydzi stanęli przed sądem specjalnym, który im wymierzył po cztery lata więzienia.

Przepisy w sprawie podatku przemysłowego na rok 1940.

Kraków, 22 lutego.

Starosta miejski Schmid wydał następujące obwieszczenie, dotyczące podatku przemysłowego na rok kalendarzowy 1940.

Podatek przemysłowy, pobierany dotąd przez państwowe Urędy Skarbowe w formie świadectw przemysłowych, został uchylony z dniem 31 grudnia 1939 r.

Na zasadzie ustawy z dnia 25 kwietnia 1938 r. o pobieraniu podatku gminnego od rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych oraz rozporządzenia wykonawczego Generalnego Gubernatora, **każdy, kto prowadzi przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe, albo wykonuje zajęcie przemysłowe, winien od dnia 1 stycznia 1940 opłacać w tej gminie, w której znajduje się przedsiębiorstwo, podatek przemysłowy przez wykupienie karty podatku przemysłowego.**

Podatek przemysłowy będzie pobierany według niżej podanej taryfy i **ma być zapłacony do 30 marca 1940 r.**, a to przez podatników o nazwiskach na litery początkowe: A—H w czasie od 26 lutego do 7-go marca br.; od I—Q wczasie od 8 marca do 19 marca br., od R—Z w czasie od 20 marca do 30 marca 1940 r.

Taryfa podatku przemysłowego dla miasta Krakowa

przedstawia się następująco:

I. Zakłady handlowe oraz przedsiębiorstwa handlowe, nieutrzymujące zakładów, z wyjątkiem przedsiębiorstw handlu jarmarcznego, obnośnego i rozwoźnego. a prowadzone przez a) **kupców rejestrowych** z wyjątkiem spółdzielni 500 zł., **spółdzielnia** z wyjątkiem kredytowych oraz kupców rejestrowych, jeżeli obrót zakładu nie przewyższa 100.000 zł. rocznie — 240 zł., c) **pozostałych płatników,** spółdzielnie kredytowe oraz zakłady sprzedaży wyłącznie materjałów pędnych, olei i smarów samochodowych z t. zw. stacyj (pomp) benzynowych 50 zł.

II. **Zakłady przemysłowe, zakłady górnicze,** z wyjątkiem kopalń nafty i gazów ziemnych, przedsiębiorstwa wyrębu lasu, samoistne przedsiębiorstwa wykonywania umów o roboty oraz przedsiębiorstwa rzemieślnicze, dorożkarstwo, furmaństwo, eksploatacja taksówek, a prowadzone przez: a) kupców rejestrowych oraz zakłady spółdzielni o obrocie rocznym powyżej 200.000 zł. — 600 zł. b) spółdzielnie z wyjątkiem spółdzielni pracy i mleczarskich, oraz kupców rejestrowych o obrocie rocznym poniżej 100.000 zł. — 240 zł., c) pozostałych płatników 40 zł.

III. **Kopalnie nafty lub gazów ziemnych:** 200 zł.

IV. **Składy,** należące do przedsiębiorstw, oraz filje i kantory wydawnictw: 40 zł.

V. **Przedsiębiorstwa handlu:** a) rozwoźnego 70 zł. b) obnośnego 60 zł, c) jarmarcznego 100 zł.

VI. **Wydawnictwa:** a) pism codziennych 400 zł, b) innycyh pism perjodycznych 240 zł.

VII. **Zajęcia przemysłowe pośredników giełdowych:** (maklerów) 500 zł.

VIII. **Zajęcia przemysłowe pośredników handlowych:** 240 zł

IX. **Zajęcia przemysłowe spedytorów** 800 zł.

X. **Zajęcia przemysłowe pomocników podróżujących** (komiwojażerów) 200 zł.

XI. **Wszelkie inne przedsiębiorstwa,** nie utrzymujące zakładów oraz pozostałe zajęcia przemysłowe 40 zł.

Właściciele przedsiębiorstwa w taryfie wymienionych są obowiązani w przepisanym terminie złożyć w Wydziale Finansowym Zarządu Miejskiego Ratusz II piętro **deklarację podatkową w trzech egzemplarzach i wykupić w Kasie miejskiej właściwą dla danego przedsiębiorstwa kartę podatku przemysłowego** przez uiszczenie podatku ustalonego decyzją władzy wymiarowei.

Formularze deklaracji dla podatku przemysłowego są do nabycia w Wydziale Finansowym Zarządu Miejskiego oraz w Miejskich Urzędach obwodowych.

Karty podatku przemysłowego należy umieścić w lokalach przedsiębiorstw na miejscach widocznych. **Właściciele przedsiębiorstw są obowiązani zezwolić w każdym czasie miejskim organom kontrolnym na wstęp do lokalu.**

W razie złożenia deklaracji niezgodnej z rzeczywistością, spóźnionej, lub w razie jej niezłożenia podatek przemysłowy wymierzony będzie z urzędu a płatnik zostanie ukarany.

Równocześnie z podatkiem przemysłowym zostanie wymierzony i pobrany podatek drogowy, od przemysłu za rok podatkowy 1940. Podatek drogowy wynosi 50% podatku przemysłowego od przedsiębiorstw opodatkowych wedug działu I a II a taryfy, a 25% od pozostałych przedsiębiorstw.

Uwaga: Podatnicy winni przynieść ze sobą świadectwa przemysłowe za rok 1939 a właściciele nowych przedsiębiorstw potwierdzenie zgłoszenia, koncesję względnie kartę rzemieślniczą. Kupcy chrześcijańscy mogą przy wypełnianiu deklaracji korzystać z pomocy Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej ul. Wielopole 11 w godzinach od 9—13 i od 16—19-tej.

Wykup opłat rejestracyjnych na rok 1940.

Powołując się na obwieszczenie Pana Starosty Miejskiego, dotyczące wykupu kart podatku przemysłowego na rok kalendarzowy 1940 (t. zw. opłat rejestracyjnych na rok 1940) Krak. Kongregacja Kupiecka zawiadamia, iż od soboty dnia 24 lutego 1940 r. otwiera dla kupiectwa polskiego w Krakowie, w lokalu Kongregacji Kupieckiej (Kraków, Wielopole Nr. 11) — **Informacyjne Biuro Podatkowe wyłącznie dla kart podatku przemysłowego na rok 1940.**

Zadaniem powyższego Biura będzie informowanie kupców Polaków w Krakowie o obowiązku podatkowym oraz pomoc przy wypełnianiu deklaracji podatkowych i wykupie, właściwej karty podatku przemysłowego w Kasie Miejskiej.

Powyższe Biuro Podatkowe otwarte będzie codziennie od godz. 9 do 13 przedpołudniem, oraz od godz. 16 do 19 wieczorem.

Kupcy zgłaszający się w Kongregacji celem wypełnienia deklaracji podatkowych winni przynieść ze sobą świadectwa przemysłowe za rok 1939, zaś przedsiębiorstwa założone w r. 1940 urzędowe potwierdzenie zgłoszenia przemysłu wolnego wydane przez Zarząd Miasta.

Usunięte akta i dokumenty mają być zwrócone.

(—) **Kraków, 22 lutego. Dla zebrania usuniętych urzędowych aktów i dokumentów zostało przy szefie dystryktu warszawskiego utworzone centralne biuro na teren Generalnego Gubernatorstwa. Zadaniem tego biura centralnego jest postawienie do dyspozycji Władz ponownie aktów i dokumentów urzędowych, usuniętych na skutek wydarzeń wojennych i ich następstw, a koniecznych dla normalnego urzędowania tych Władz.**

Usunięcie ważnych aktów powoduje wielokrotnie przeszkody w prawidłowem urzędowaniu administracji i załatwianiu prawnych spraw. Dla usunięcia tych przeszkód bezwzględnie konieczne jest oddanie usuniętych aktów właściwym urzędom.

Wszystkie urzędy i osoby na terenie Generalnego Gubernatorstwa są zobowiązane współdziałać w tej akcji. Każdy, kto posiada informacje o miejscu, w którem znajdują się usunięte akta itd. jest zobowiązany niezwłocznie zawiadomić o tem następujący urząd: **Chef des Distrikts Warschau Zentralstelle fuer verschlepptes behoerdliches Schriftgut, Warschau, Palais Bruehl.**

Dalszy postęp ofensywy rosyjskiej.

Wojska rosyjskie obsadziły miasto i twierdzę Koivisto.

Moskwa, 22 lutego. — Według komunikatu wojskowego leningradzkiego okręgu wojskowego z dnia 20 lutego, ofenzywa rosyjska na półwyspie Karelskim miała poczynić dalsze postępy. Wojska rosyjskie obsadziły miasto i twierdzę Koivisto (Bjoerkoe) oczyszczając cały teren niemal całkowicie z wojsk fińskich. Przy tej sposobności Rosjanie mieli zdobyć znaczną ilość sprzętu wojennego.

Z innych odcinków frontu nie doniesiono o żadnych poważniejszych wydarzeniach. Rosyjska flota powietrzna zbombardowała skutecznie fińskie objekty wojskowe, przyczem w walkach powietrznych miano zestrzelić 6 samolotów fińskich.

Helsinki, 22 lutego. Według doniesień fińskiego komunikatu wojskowego z dnia 19 lutego wojska rosyjskie ponownie zaatakowały stanowiska Finów, położone między zatoką Fińską a rzeką Vuoksi. Także i pod Taipale atak sowiecki nabrał na sile około południa. Walki trwają w dalszym ciągu.

Z innych odcinków frontu nie doniesiono o poważniejszych wydarzeniach. Fińska flota powierzna doniosła o przeprowadzeniu lotów wywiadowczych i nalotów, jak również o walkach powietrznych. **Działalność lotnictwa rosyjskiego nad terensm wojennym miała być zarówno w dzień jak i w nocy bardzo ożywioną.** Samoloty rosyjskie bombardowały miejscowości: Viipuri, Lappajenranta, Kaekisalmi, Kotka, Kouvola, Iisalmi i Pori. Pewna ilość samolotów rosyjskich miała zostać zestrzelona.

KRONIKA.

Dalsza sprzedaż cukru rejonowego.

Począwszy od dnia 26 lutego br. sklepy rejonowe wydawać będą dalsze racje cukru w ilości po 300 gr. na osobę dla ludności polskiej i w ilości po 250 gr. na osobę dla ludności żydowskiej — za okazaniem karty cukrowej i odcięciem odnośnie **do odbiorców polskich pierwszej połowy kuponu za luty, a odnośnie do odbiorców żydowskich za odcięciem ostemplowanych kuponów za styczeń i luty.**

O przydział cukru do rejonowej sprzedaży sklepy rejonowe mają zgłaszać się w Składnicy Banku Cukrownictwa, ul. Szpitalna 34 w dniach od 23 do 26 bm., zakłady zaś zbiorowego spożycia w dniach od 27 do 28 bm.

STAN WODY NA WISLE. Na wodowskazie w Krakowie zanotowano w dn. 22 lutego o godz. 8 rano poziom minus 286, w Zawichoście o tej samej porze poziom plus 131. Lód stoi.

ZAGADKOWY ZGON. W dniu wczorajszym przywieziono na Pogotowie Ratunkowe na furze kobietę lat 39, Annę Górka, żonę stolarza z Cholerzyna. Lekarz Pogotowia stwierdził, że przywieziona już nie żyje, poczem skierował zwłoki do zakładu medycyny sądowej. Przyczyna zgonu nieznana.

BANDYCI NAPADLI NA POSTERUNEK POLICJI W PROKOCIMIU. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ciężko rannego posterunkowego Kazimierza Paletę, lat 28, który otrzymał ranę klutą nożem w okolicę wątroby. W czasie transportu karetką Pogotowia ranny zmarł skutkiem krwotoku wewnętrznego. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sadowej.

RYSZARD WALIGÓRSKI.

WAMPIRY podziemnego świata.

2)

Pani Wainwright podniosła się z fotelu, dziękując serdecznie za poparcie. W dłoni jej ukazała sie koperta, dobrze wypchana banknotami, którą położyła na biurku.

— Jeszcze raz proszę nie liczyć się z kosztami. Wolałabym wszystko stracić, niż zaniedbać możliwości odszukania męża.

— Proszę być spokojną. Podkreślił ponownie detektyw, odprowadzając swego gościa do drzwi.

Zaledwie zamknęły się drzwi za panią Wainwright, gdy z drugich, maleńkich drzwiczek wyszedł młody człowiek.

— Słyszałeś wszystko? — Spytał Rasmussen.

— Co do słowa.

— Zapewniałem tę kobietę, że jej męża odszukam, ale to nie jest takie łatwe. Co sądzisz o tem?

— To napewno jakiś szantaż. Zwraca uwagę fakt, że cała trójka tych zamożnych ludzi zginęła niemal równocześnie. To już daje dużo do myślenia.

— Tak jest. Masz rację. Narazie jednak pospiesz się. Będziesz musiał pójść za tą panią i obserwować ją tak, aby ona na niczem nie poznała się. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ten, kto porwał jej męża, teraz czai się na nią samą.

II. Polowanie na zbrodniarzy.

Młody człowiek, którego nazwisko brzmiało Ronald, szybko zbiegł po schodach, wdziewając zarzutkę. W międzyczasie wsadził na nos wielkie okulary, a długi płaszcz i czarny kapelusz nadawał mu pozory starszego uczonego. Zdążył na czas, aby spostrzec, że pani Wainwright wsiadała do taksówki. Wskoczył do następnego samochou i polecił jechać w ślad za piękną panią. Przyzwyczajony do rozmaitych niespodzianek, Ronald wyglądnął przez okienko w tylnej ścianie samochodu i stwierdził, że za nim jedzie jeszcze jeden samochód.

— A zatem wszystko w porządku — szepnął do siebie. Mamy już jeden ślad tej tajemniczej afery.

Pani Wainwright wysiadła przed hotelem. Ronald wyskoczył szybko z samochodu, rzucając pieniądze szoferowi i wszedł do hallu hotelu tuż za śledzoną. Podczas gdy ona podeszła do portjera i dopytywała się o rozkład jazdy, Ronald zasiadł w fotelu i skrył się za płachtą wielkiej gazety.

Zaledwie zdążył zrobić małą dziurkę w gazecie, odwiecznym zwyczajem detektywów, aby ułatwić sobie obserwację terenu, w drzwiach ukazał się jakiś mężczyzna, powłóczący prawą nogą. Widocznie nieswojo czuł się w eleganckim hallu hotelu, gdyż z zakłopotaniem podszedł do portjera. Rozmowy Ronald nie dosłyszał, ale widocznie przybysz nie znalazł powodów do dłuższego pzebywaniu w hallu, gdyż ociągając się i rozglądając na wszystkie strony, opuścił hall, kierując się na ożywiony Broadway.

— To już duży plus, że ten przyjemniaczek się wyniósł — mruknął do siebie Ronald. Ale i jego sytuacja stawała się drażliwa, gdyż nie mógł przecież siedzieć w hallu w nieskończoność. Pani Wainwright pojechała windą na górę, widocznie do swego pokoju. Trzeba było więc coś działać.

— Kiedy odchodzi pociąg do Buffalo? — zapytał się Ronald portjera.

— Trzecia, piętnaście.

— A to zdążę jeszcze zjeść objad. Nieprawdaż?

— Tak jest. Ma pan jeszcze sporo czasu Restauracja znajduje się w naszym gmachu. Tuż schodami na lewo.

Ronald ruszył we wskazanym kierunku, stwierdzając z zadowoleniem, że pani Wainwright zajęła już miejsce przy jednym stoliku. Ponieważ narazie nie groziło nic poważniejszego, przeto Ronald zajął się konsumowaniem smacznego objadu. Gdy płacił rachunek — pani Wainwright wychodziła właśnie z sali. Była godzina druga trzydzieści.

Pijąc powoli kawę w hallu, Ronald przekonał się, że pani Weinwright opuszcza hotel. Boy niósł za nią maleńki, elegancki necesser, usłużnie otwierając drzwi. Służba hotelowa musiała dobrze znać panią Wainright, gdyż wszyscy serdecznie ją żegnali.

I znowu ku dworcowi podażyły trzy taksówki z tą tylko różnicą, że Ronald zajął obecnie lepsze stanowisko, jechał bowiem ostatnim w szeregu samochodem. W ten sposób uzyskał możność obserwowania zarówno pani Wainwright, jak i tajemniczego jej opiekuna.

Przed dworcem panował ożywiony ruch. O tej porze przychodziło i odchodziło wiele pociągów. to też taksówki musiały chwilę czekać, aby dotrzeć do głównego wejścia. Ronald wykorzystał ten czas, aby zapłacić rachunek tak, że gdy jego wóz stanął przed wejściem, był już gotów i pobiegł za panią Wainright i jej tajemniczym opiekunem. Zastał ich przed okienkiem kasy. Mógł się przekonać, że obydwoje zakupili bilety I klasy do Buffalo.

Niebawem cała trójka, jak gdyby kierowana temi samemi siłami, wsiadła do pociągu pospiesznego, który wkrótce ruszył w długą podróż. Stwierdziwszy, że pani Wainwright usiadła w jednym z przedziałów, Ronald umieścił się w sąsiednim. Niedługo był samotnym, gdyż w chwilę potem, jak pociąg ruszył z miejsca, tajemniczy osobnik ukazał się w drzwiach, i mruknąwszy jakiś frazes, zajął miejsce naprzeciw Ronalda.

Obydwaj pogrążyli się w czytaniu gazet. Mimo to Ronald ilekroć podniósł oczy z nad pisma, widział, że jego vis-a-vis bacznie go obserwuje. Po jakiejś dopiero chwili osobnik ów uspokoił się i już bez żadnych zastrzeżeń zagłębił się w ostatni odcinek sensacyjnej powieści.

Podróż dłużyła się. Zapadł mrok. Pociąg raz po raz zatrzymywał się na mniejszych stacjach. Tajemniczy jegomość drzemał w kącie, gdy pociąg znowu zatrzymał się. Obudził go hałas, dobiegający z peronów. Szybko zerwał się z ławki i wybiegł na peron. Ronald wolnym krokiem podążył za nim, unikając wszelkich zbyt oczywistych pozorów. Osobnik zatrzymał się przed stacyjnym bufetem i zażądał herbaty. W jego ślady poszedł i Ronadl.. Pił powoli herbatę, obserwując pozornie wielki szyld reklamowy fabryki czekolady, pod którym wisiało małe lustro. W niem widział dokładnie, co śledzony przez niego człowiek robi. Ten zapłacił za herbatę i skierował się do kabin telefonicznych. Ronald wpadł do sąsiedniej kabiny. Mimo, iż kabiny były izolowane, udało mu się podchwycić część rozmowy.

(Ciąg dalszy nast.).

Lekarz dentysta
Witold Stankiewicz
ul. Pierackiego 25, I piętro
przyjmuje od 10 do 12 rano, od 3 do 6 wieczór (prócz niedziel). 5535

Podania i prośby
oraz inne tłumaczenia na niemiecki wykonuje
A. Terlecka i A. Terlecki
Kraków, Florjańska 55. 5532

Wolne posady

KRAWIECKI uczeń, czeladnik potrzebni: Kraków, Jana 13 — Pogotowie Krawieckie. 5878

KORESPONDENCI handlowi, aryjczycy, w każdej miejscowości poszukiwani. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5903". 5903

ŚLUSARZA narzędziowego, pierwszorzędnego z pełnemi kwalifikacjami, poszukujemy. Podania z odpisami świadectw wnosić do Gońca Krakowskiego „Nr. 5895". 5895

POTRZEBNA dochodząca z gotowaniem, praniem i sprzątaniem. Zgłoszenia: Tomasza 17, m. 3, Kraków. 5873

SŁUŻĄCA samodzielna młoda, do wszystkiego — 2 osoby: I. Osiedle Oficerskie 59/5. 5891

SŁUŻĄCY do koni, znający dobrze prace rolne, potrzebny na wieś obok Krakowa. Wiadomość ul. Florjańska 39 m. 4. 5911

OGRODNIKA zdolnego przyjmę. Polecenia wymagane. „Polar", Kraków, Wiślna 5. 5920

FRYZJER damsko-męski, si[illegible] pierwszorzędna, potrzebny. — Kraków. Rynek Główny 34. 5918

DOBRZE wyglądająca Gospodyni lub pomocnica domowa do prowadzenia małego domu samotnego wyższego urzędnika, poszukiwana. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5925". 5925

POSZUKUJĘ młodej dziewczynki dochodzącej do dziecka. Kraków, Miechowska 17, m. 2, między 5—6. — 5931

PANIENKĘ miłej powierzchowności przyjmę do sklepu za dobrem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 5935". 5935

PRZYJMĘ pannę do sklepu, handlowe wykształcenie, podać warunki. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5977". 5977

EKSPEDJENTKĘ masarską, energiczną, — język niemiecki, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 203k". 203k

Posad poszukują

RZĄDCA rolnik, — język niemiecki, wolny od służby wojskowej, świadectwa, szuka pracy. Łaskawe zgłoszenia: Słupiec. — Folwark, poczta Szczucin. Tarnów 5655

BIURALISTKA wysiedlona z Poznania, poszukuje pracy. Skromne wynagrodzenie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5898". 5898

ZDOLNA, młoda ekspedjentka do kawiarni, cukierni lub kiosku, początki niemieckiego, poszukuje posady — może złożyć kaucję. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5894". 5894

PANI z towarzystwa, świetnie gotująca obejmie posadę w inteligentnym domu. Zgłaszać: Goniec Krakowski, — Kraków, — „Nr 5939". 5939

KUCHARKA młoda poszukuje posady od 1 marca. Starowiślna 81, m. 1. — 5956

Kupno

UWAGA! Kupuje katolik kartki zastawnicze, bransoletkę, pierścionek, łańcuszek i t. p. — płaci najwyższe ceny. Kraków, Szpitalna 18, I. p., m. 2. 5753

SYPIALNIĘ kupię. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 5850". 5850

KUPIĘ maszynę do pisania. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 5690". 5690

PATEFON kupię. Kraków, Lelewela 9, m 2. 5722

PIANINO używane kupi początkująca. Oferty pod „Kresowianka" do Biura Szachowskiego Mikołajska 6, I piętro. 4921

ZŁOTE pierścionki, — branzolety itp. kupię: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I piętro. 5523

NOSZONĄ męską garderobę kupuję, — płacę dobrze: Gazowa 11/14. 5524

ZĘBY stare korony, — mostki kupuje — oraz przerabia technik-dentysta. Wiadomość: Kalwaryjska 27, m 3, między godz. 13—15 i 19—21. 5766

STARE ZĘBY mostki, korony kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 5030

MOTOCYKL okazyjnie kupię. Kościuszki 24/27, od 3 do 6. 5961

WILLE, DOM parcelę kupię. — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 5964". 5964

KUPIĘ wózek dziecinny dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 5938". 5938

KUPIĘ naczynie kuchenne kompletne. — Zgłoszenia: Bukowska, Gołębia 5. 5922

FORTEPIAN lub pianino kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 5974". 5974

KUPIĘ płaszcz gumowy i palto męskie — wzrost duży, — mało używane. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5973". 5973

NAJLEPIEJ płaci za złote przedmioty, nowoczesne aparaty foograficzne, antyczne zegary stojące, kryształy, antyki Biuro handlowe Aleja Słowackiego 18, I p. 5704

KUPIĘ złoty zegarek, — pierścionek, branzoletę, srebro stołowe — dobrze zapłacę: Zamenhofa 9, mieszkanie 2 a, godzina 3—6. 5673

DOM, PARCELĘ kupi, wpłacając 40.000—70.000 sł., Biuro Szachowski; Mikołajska 6, I piętro. 5444

ŻELAZKO elektryczne kupię. Dębniki, Zagrody 22, mieszkanie 2, Skoda. 5870

KUPIĘ okazyjnie rower ze skrzynią, kombinezon i bieliznę męską. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5872". 5872

KUPIĘ poduszkę i kołdrę puchową w dobrym stanie. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 5881"

ARYJCZYK kupuje noszoną garderobę, przychodzi do domu: Bracka 10/7, — w podworcu. 5904

KUPIĘ okazyjnie ładną jadalnię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 5879". 5879

FUTRO perskie w bardzo dobrym stanie lub skóry kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5915". 5915

ODKUPIĘ lub wydzierżawię koncesję na wyszynk wódek. Zgłoszać w godz 11—1 Kościuszki 22, m. 7. 5916

DOBRZE wychowanego psa pokojowego najchętniej spaniela kupię, wiek ½—1 roku. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 5924". 5924

FOTEL i 4 krzesła, ew. 5 foteli Ludwik XV lub XVI używane, a nawet przyniszczone — kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 5934". 5934

BIURKO używane tanio kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5928". 5928

ZĘBY STARE kupuje zakład dentystyczny — Stradom 15, m. 5. 5941

PIANINO, fortepian każdy stan, patefon — może być antyczny kupię prywatnie. Goniec Krakowski, — Kraków — „Nr. 5946". 5946

MASZYNĘ pisarską kupię Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5893". 5893

ZŁOTĄ branzoletę, inne wartościowe przedmioty oraz maszynę do szycia kupi „Pośpiech", Starowiślna 21. 5431

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich", Kraków, Wiślna 4 — parter. Przyjmuje w komis, kupuje — sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe, dywany, obrazy, forteniany, pianina, lampy, porcelanę, zastawy, garderobę i t. p. — Płaci gotówką! Uwaga! Wiślna 4. 5595

KUPUJEMY kamienice, domy, wille, parcele, — przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe. Miejscowość obojętna. Kontrakty bez trudności — gotówka natychmiast: „Informator", — Kraków, Pijarska 19, telef. 116-45. 164k

KTO chce coś sprzedać z ubrań, bielizny, pościeli, jak też: patefony, aparaty fotograficzne, lub przedmioty ze srebra i złota, niech zgłosi się: Św. Krzyża 7 — Sklep Komisowy i Pralnia Chemiczna. 5217

Drzewo opałowe
ze składu sprzedaje 5944
B. Łobocki i S-ka
Kraków, ul. Warszawska 31

Kupujemy za gotówkę każdą ilość
KARPINY SOSNOWEJ
Warunki dostawy prosimy podać do Gońca Krak. „Nr. 5780"

Sklep Komisowy Rynek gł. 26, I. p.
„KUPISZ" tanio każdą rzecz, którą szukasz
„SPRZEDASZ" bo płacimy gotówką 5787
„ZAROBISZ" bo sprzedajem, uczciwie zarabiając jedynie 10%
Wymieniamy płyty gramofonowe!
Finansujemy krótkotrwałe tranzakcje!
Telefon 188-36 A. Świechło i D. Ostrowska

OBRAZY, aparaty fotograficzne, kilimy, dywany, patefony, biżuterję kupuje sklep Wojtowicza, Wiślna 11. 5751

DOM Komisowy kupi kołdry, poduszki, bieliznę pościelową, maszynę do pisania i szycia, fortepian — pianino. — Płaci najwyższe ceny. Jagiellońska 10/6. 5699

PATEFONY, aparaty fotograficzne, maszyny, meble, wartościowe przedmioty kupuję: Kraków, Wielopole 10, — Wyrwicz. 5607

ZŁOTE korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5, m. 5. 4905

JABŁEK, orzechów, śliwek suszonych, win owocowych, konfitur każdą ilość kupię! Zgłoszenia „Informator" Kraków, Pijarska 19. 176K

FORTEPIAN kupię — marki pierwszorzędnej. Zgłoszenia: Czaplińska, Wiślna 9, m. 4. 5642

KARTY zastawnicze kupię — zapłacę najwyższą cenę. Długa 45, m. 7, godzina 10—13. 5314

Sprzedaż

MEBLE lakierowane, sypialnia, pokój mieszkalny, kredensa kuchenne, specjalny skład: Bracka 6 w podworcu. 5696

MASZYNY do pisania, liczenia — sprzedaż, kupno, zamiana: Kraków, Podwale 7 — Skład Maszyn. 5795

HALA KOMISOWA, Karmelicka 17 — Sprzedaje, kupuje, przyjmuje w komis meble, pianina, maszyny, porcelanę, garderobę — wogóle wszystko. 5760

KUCHNIĘ angielską, 4-paleniskową, sprzedam: Florjańska 31 — dozorca. 5758

ŁÓŻECZKA, saneczki, łyżwy, wózki dziecięce, lalkowe, sportowe: A. Kowalska Karmelicka 20. 5869

PATEFON walizkowy, płyty sprzedam. Dwernickiego 7, m 9. 5852

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelakiego rodzaju dostarcza Biuro techniczne budowy młynów, Kraków, ul. Mazowiecka 35. 5363

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus", Rynek 37. 5701

SPRZEDAM rower drogowy i piecyk półautomat Ziemensa. — Kazimierza Wielkiego 34, m. 1. 5908

KOC duży, ciepły, mało używany, oraz patefon sprzedam Kraków, Łagiewnicka 14/II, m. 11 5892

BECHSTEIN fortepian koncertowy sprzedam okazyjnie — zamienię za pianino z dopłatą — (wyjeżdżam) Karmelicka 17, m. 9. 5950

DOM nowy, dwurodzinny, ogród, 45.000, parcelę dwustasążniową 22.000, sprzeda Czopek, Kraków, Targowa 1. 5875

OBRAZY Wodzinowskiego, Jaxy. Kossaka Jerzego oraz innych malarzy — sprzedam: Dębniki, Zamkowa 20, piętro (ganek). 5883

DOM parcelę kupi Biuro „Gwarancja", Karmelicka 17 — sprzeda również parcelę — dom (centrum, 70.000). 5951

PARCELĘ 1.100 sążni do rozparcelowania, 62.000 (Krowodrza) — sprzeda biuro Arzta, Kraków, Florjańska 18. 5953

SPRZEDAM wóz gruby, węglarski — dobry stan: Królowej Jadwigi 122. 5957

PATEFON sprzedam: Florjańska 3/8, tylko od 13—15-tej. 5959

DOM Komisowo - Handlowy, Kraków, Sienna 7, I p. — Przyjmuję w komis — sprzedaję meble, porcelanę, garderobę, antyki oraz rzeczy wszelkiego rodzaju. 5960

KILIMY i obraz okazyjnie do sprzedania: Kraków. Jana 18, m. 3a. 5963

UBRANIE wizytowe, nienoszone okazyjnie, maszynę „Underwood", — „Kappel", patefon, sprzedam. Basztowa 10/2. 5970

NOWY, elektryczny odkurzacz „Suctor" do sprzedania: Jana 1, I piętro, lewo, godz. 9—14. 5971

PARCELĘ 200 sążni, Prokocim, szosa, 8.000; dom siedmioubikacjowy, przedmieście Krakowa; parcelę — wędzarnię, 36.000 — sprzeda Biuro Szachowska, Jagiellońska 10/6. 5978

FUTRO męskie, czarne — sprzedam. Wiadomość przez grzeczność: Kraków, Karmelicka 27 m. 1, 5886

FUTRO męskie nutria ondrygin., kołnierz perski, sprzedam, Mazowiecka 5 a, m. 8, od 14—17 5888

DWA obrazy artystyczne Zacharskiego okazyjnie sprzedam: Kraków, Wiślna 2, III p. m. 13. 5889

DOMEK jednorodzinny — ogród, Swoszowice, cena 14.000; parcelę uzbrojoną, tramwaj — 50.000 — sprzeda „Lokata". Kraków, Łobzowska 4. 5940

TERPENTYNY eksportowej około 1500 kg. sprzedamy. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5900". 5900

KRAKÓW. Kamienicę trzech piętrową — narożnik, — pełnokomfortową, — 550.000, długoterminowa pożyczka 100.000 — sprzeda „Informator", Pijarska 19. 197k

ZAKOPANE. Pensjonat 18-pokojowy, urządzenie, parcela 2.000 mkw. — 70.000: Kubiński, Krupówki. (Wiadomość: Kawiarnia Ziemiańska). 184k

PIĘKNY tapczan mahoniowy, antyki — do sprzedania: Lelewela 17, wiadomość u dozorcy od 12—15 tej. 5909

DOM murowany, narożnik, przy kościele w Prądniku — cena 27.000 zł., Kulczyk Karol — Kraków, Stara Olsza, Wolności 54, telefon 133-03. 5926

KANAPE do spania (otomanę) sprzedam — Zakład tapicerski, Kraków, Florjańska 32. 5986

Matrymonialne

CZY który z Panów chciałby mieć młodą, lat 21, miłą, dobrze zbudowaną żonę, któraby wspólnie dopomagała w pracy? — Fotografja konieczna, do lat 30. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5905". 5905

MĘŻCZYZNA 32-letni, pracujący, solidny, ożeni się kobietą wartościową. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5947". 5947

KTÓRA Pani — wysoka, sympatyczna, oszczędna, posiadająca: zamiłowanie do handlu, posagu ok. 5.000 (nie koniecznie gotówką), zechce poznać dwudziestoośmioletniego kawalera powyższych zalet? — Cel matrymonjalny: Wyczerpujące zgłoszenia, fotografja: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5967". 5967

GABI Z GDYNI przemysłowiec — inżynier odesłał list poste restante, jak nie wydadza, proszę o cały adres. Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr. 5969". 5969

Lokale

MIESZKANIA każdej wielkości: lokale, sklepy — wolne poleca Najstarsze Biuro Mieszkaniowe — Jagiellońska 10/6. 5698

NOCLEGI wolne — informacje. Sławkowska 4/III. 5588

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje zaraz pokoju umeblowanego. Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 5896". 5896

MAŁEGO lokalu na sklep tytoniowy z urządzeniem lub bez, niedaleko śródmieścia, poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 5633". 5633

POKOJE umeblowane, — mieszkania zgłaszające bezpłatnie — wynajmujemy natychmiast: „Gwarancja", Karmelicka 17, telefon 232-19. 5762

MAGAZYN duży, śródmieście poszukiwany. — Wiadomość: Firma Halski, Sukiennice. 5877

POKOJU niekrępującego szuka wypłacalny. Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 5880". 5880

WYGODNEGO, dobrze umeblowanego pokoju w eleganckim domu, poszukuje urzędnik na wyższem stanowisku. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5923". 5923

POKOJU umeblowanego, skromnego, śródmieście, poszukuje Pani. Oferty: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 5902". 5902

POKOJE przejezdnym ciepłe, frontowe, łazienka: Jana 13/23 III p. 5906

POKÓJ umeblowany dla Pani na stanowisku: Grabowskiego 10/7. 5917

SZUKAM umeblowanego pokoju dla jednej osoby od 1 marca. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5933". 5933

TRZY dorosłe osoby poszukują pokoju z kuchnią wprost od gospodarza, lub jako sublokatorzy. Czynsz pewny. Zgłoszenia: Sobieskiego 16a, m. 2. 5948

POKOJU, kuchni, okolica ul. Lubicz poszukuje kupiec. Czynsz zgóry. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 5949". 5949

LOKAL przepiękny, kilkopokojowy na kawiarnię, restaurację przy ul. św. Jana do wynajęcia. Wiadomość: Biuro Arcta Kraków, — Florjańska 18. — 5954

POKÓJ dwuosobowy dla pań od marca. Batorego 22, — m. 4. 5955

LOKALU handlowego w śródmieściu poszukuję zaraz. Pośrednictwo wynagrodzę. — Krzymański, św. Tomasza 15, m. 3. 5965

POSZUKUJĘ lokalu z urządzeniem na prowadzenie koncesji szynkarskiej. Oferty: ul. Piaski 53, m. 7. — 5669

4 POKOJE, kuchnia, komfort (biurowe) wynajmie Biuro, Basztowa 10/2. 5748

NOCLEGI Starowiślna 12, m. 16, II p., — oficyna. 5972

Nauka i wychowanie

KONWERSACJI niemieckiej udziela rutynowana chrześcijanka za mieszkanie. — Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5654". 5654

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie: Sławkowska 30/6. 5945

HANDLOWY kurs półroczny — prof. Nycza, Senacka 6, 7 przedmiotów. Maszynopisma kursy. Wpisy codziennie 5082

NOWE KURSY niemieckiego dla początkujących i średnio zaawansowanych — rozpoczynamy: — YMCA, Krowoderska 8. 5775

STENOGRAFJI niemieckiej, polskiej, maszynopisma wyuczam. Przepisuję na maszynie: Wielopole 13/7. 5668

Z ZAKRESU IV-tej gimnazjalnej, — który z P. Profesorów podejmie się przygotować ucznia? Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5885". 5885

NAUCZYCIELKA starsza, udzieli konwersacji, korepetycji, muzyki, pomoże w gospodarstwie — za pokoik umeblowany, z opałem, obsługą, łazienką. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5864". 5864

NIEMIECKIEGO języka dla początkujących, stenografji polskiej, niemieckiej — udziela długoletnia specjalistka: Kraków, ul. Gołębia 2. 5942

NAUCZYCIELKA państw., Poznanianka, wysiedlona z długoletnią praktyką, udziela lekcji niemieckiego początkującym i awansowanym oraz francuskiego i angielskiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 5952". 5952

Różne

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę chlebową Nr. 2855 okręg 8. 5890

MAM koncesję, szukam spólnika z gotówką. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5937". 5937

SĄD GRODZKI w Krakowie — dnia 13. II. 1940. Sygn. I, 1. Nc. 852/40. Zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Kom. Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 1780, wystawionej na nazwisko Elżbieta Budyńska, i wzywa się posiadaczy powyższej książeczki, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie uzna Sąd, po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 5932

POSZUKUJĘ pianina koncertowego do wynajmu Zgłoszenia: Rynek 22, I piętro, od 16—18. 5927

UNIEWAŻNIAM skradzione upoważnienie do inkasowania, wydane przez „Schoeller-Bleckman". Kazimierz Wełna. 5930

W TRAMWAJU zgubiłam torebkę czarną — uczciwy oddać, wynagrodzę 80 zł., dowód osobisty, papiery: Traugutta 9, m. 21. 5976

KIEROWNIK spólnik, energiczny, z małym kapitałem i poręczeniem, poszukiwany. — Wiadomość: Spółdzielnia Ogrodnicza, Długa 12, od 5—6 wieczór. 5884

ZGUBIONO 16 stycznia 1940 w poczekalni stacji Skarżysko-Kamienne, portfel męski z dowodem osobistym, oraz gotówką. — Znalazca proszony jest o zwrot tylko dowodu na adres: Leon Ryba, — Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Kilińskiego 14/3. 5899

PRYMUSY, maszynki spirytusowe, kuchenki gazowe, benzynowe naprawia, sprzedaje Parafiński, Florjańska 55. 5709

Radom, dnia 5 lutego 1940 r.

Odezwa.

Z dniem 1 grudnia 1939 roku Fabryka Broni w Radomiu przeszła pod Zarząd Komisaryczny Firmy STEYR-DAIMLER-PUCH A. G.

Po zamknięciu remanentu okazało się, że podczas wojny zaginęło tak z fabryki jak i mieszkań fabrycznych wiele przedmiotów i narzędzi rzemieślniczych, w szczególności rowerów, części rowerowych, narzędzi, świdrów, suwaków diamentów, maszyn do pisania, maszyn do liczenia, umeblowania, zasłon, bielizny pościelowej ręczników i t. p.

Mając na względzie specjalne okoliczności w jakich przedmioty te zaginęły, Zarząd Fabryki zwraca się do wszystkich osób, które znalazły się pośrednio, względnie bezpośrednio w posiadaniu przedmiotów fabrycznych, aby wykorzystały ostatnią okazję do zwrotu własności Fabryki **do dnia 29 lutego 1940 roku, oddając posiadane przedmioty fabryczne na wartowni.**

Po tym terminie Zarząd Fabryki Broni wszystkie sprawy, dotyczące zaginionych przedmiotów fabrycznych będzie kierował do **Policji** lub do **Sądu.**

Wszyscy powinni zdawać sobie sprawę jak surowe są w obecnych czasach kary za kradzież, to też oczekujemy, że nielegalni posiadacze przedmiotów fabrycznych zwrócą je dobrowolnie, aby uniknąć przykrych następstw.

Steyr-Daimler-Puch
Aktiengesellschaft
Kommissarische Betriebsführung
der Waffenfabrik Radom.

GABINET lekarski dla chor. wenerycznych — (kobiety i dzieci) skórnych i kobiecych. Ordynuje kobieta lekarz od godz. 9—1 i 4—8 przy ulicy Grodzkiej 48/3. Kosmetyka lekarska. — Pielęgnacja cery i włosów. 5907

SĄD GRODZKI w Krakowie, — dnia 25. I. 1940 r. Sygn. I. 1. Nc. 1075/39. — Na wniosek Rechumy Fränkel zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczek oszczędnościowych Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, Oddział w Krakowie — Nr.: 27310, 27311, 27309, 26120, wystawionych na okaziciela, i wzywa się posiadaczy, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna, po beskutecznym upływie tego czasokresu wymienione książeczki za umorzone. 5910

MAŚKA Poste-restante nieczynne, pisz: Goniec Krakowski. 5968

PSYCHOGRAFOLOG wróży rozmaitych sprawach: Kraków. Piłsudskiego 18, m. 5. 5712

ZGUBIONĄ kartę chlebową — 6 osób, Nr. 1482, unieważniam. 5913

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Marja Bedlicka. 5914

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację chlebową na 6 osób. Dzielnica XXII. Nr 52.14. 5919

IRENA FRIESÓWNA foto - retuszerka, proszona jest podać swój adres, krewni lub znajomi — bardzo wdzięczny za podanie jej adresu Listy: — Goniec Krak., Kraków. „Nr. 5828". 5828

BÓL GŁOWY?
TABLETKI ASPIRIN

ŚNIEG zrzucam z dachu fachowo: Parafiński, Florjańska 55. 5710

GRUŹLICA płuc, zaflegmienie, nawet zastarzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek, wątroby wylecza specyfik zagraniczny, Pinuz - Salvator leczy pod gwarancją za zwrotem pieniedzy. — Przyjęcia chorych od 9—12, 3—6, w niedziele 9—12. Prawdziwy Pinuz - Salvator, specyfik zagraniczny, — uznany przez słynnych lekarzy jako środek niezawodny i gwarantowany. Obecnie przeniesione Laboratorium: Kraków, ul. Długa 49, m. 1. 5943

GREGORASZCZUK Janek — jestem w Krakowie, ul. Obożna 12, m 10. Władek. 4820

„PINUZAN" pod gwarancją leczy choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę zadawnioną, katary żołądka, choroby nerwowe. Pinuzan wypróbowany przez kliniki uniwersyteckie jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach Prawdziwy Pinuzan do nabycia tylko w Laboratorjum Przyrodoleczniczem. Kraków (stary). Rynek Kleparski 8 m 3. 5778

INŻYNIER Wiedeńczyk ułatwia zakup artykułów technicznych, chemicznych zagranica Krakau, Bisknpiastrasse 16 W 2. 5582

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową Nr. 4251/1. 5768

DUŻO różnych rzeczy leżących na strychach, w pakach bezużytecznie — można spieniężyć! Wszystko kupuje amator. Zgłoszenia pisemne, opis, cenę kierować: „Informator", Kraków, — Pijarska 19. 177k

KASY kontrolne, maszyny do pisania dostarcza oraz naprawia Juljusz Hecker, Kraków, Kurniki 1. 5672

WYWODY aryjskie celów urzędowania przeprowadza fachowiec: Czapskich 1. II p., prawo, 5—6 popoł. 5661

KRAKÓW — PODGÓRZE Limanowskiego 24, Dr Pietrzykowski, — choroby wewnętrzne, kobiece, ordynuje 9—11, 3—5. 5456

TYLKO NIEMIEC napisze naprawde prawidłowo po niemiecku podanie, prośbę list, ofertę. Biuro tłumaczeń, Rynek Główny 32/4, 11—1 4—6. Wykonuje się też fotograficzne kopje dokumentów. 5867

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę chlebową Nr 1095 5912

ALPECIN niezawodny środek do pielęgnacji włosów w/g przepisu prof. dr. Bruck'a. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Wytwórnia Małopolska Fabryka E. Matula, Kraków. 159k

RANY, CZERAKI róże, wszelkie ropienia — leczy tylko Kamphenol Matuli. Do nabycia we wszystkich aptekach. 89k

UNIEWAŻNIAM kartę chlebową Nr. 6751. 5966

SĄD GRODZKI w Krakowie, — dnia 27. I. 1940. Sygn. I. 1. Nc. 822/40. Zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 347431, wystawionej na nazwisko Bugajer Eliasz, zastrzeżonej na hasło, i wzywa się posiadaczy, aby do 6 miesiecy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna, po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 5582

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę na chleb i cukier Nr. 153 — Wacławek Zygmunt 5887

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności